

S. Voitec przyjął delegację Sejmu PRL

17 bm., drugiego dnia pobytu w Bukareszcie, delegacja Sejmu PRL z wicemarszałkiem Sejmu, Andrzejem Beneszem, została przyjęta przez przewodniczącego Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Stefana Voiteca, a następnie przez wicepremiera, a zarazem ministra wychowania i szkolnictwa Paula Niculescu-Mizila.

Tego samego dnia delegacja złożyła wieniec pod pomnikiem Bohaterów Walki Narodu o Socjalizm i odwiedziła Muzeum Historii Ruchu Robotniczego i Demokratycznego w Rumunii oraz dzielnicę mieszkaniową Bukaresztu. (PAP)

W. Janiurek przebywał w NRD

W dniach 13-17 bm. rzeczywistym prasy rządowej PRL wiceminister Włodzimierz Janiurek przebywał w NRD na zaproszenie kierownika Urzędu Pras przy Radzie Ministrów NRD, Kurta Blechy. Wizyta poświęcona była wymianie doświadczeń oraz ustaleniu planu współpracy Urzędu Rzecznika Prasowego rządu PRL z Urzędem Pras przy Radzie Ministrów NRD. (PAP)

Niedzielne wydanie „Głosu Wielkopolskiego”

ukaze się w objętości

8 stron

Czytelnicy znajdą w nim m. in.:

- kolejną rozprawę z cyklu „Przeszkody z drogi” — tym razem o kłopotach związanych ze złą jakością odzieży roboczej,
 - korespondencje z NRD i Peru,
 - artykuł o perspektywach rozwoju Poznania.
- Ponadto w numerze znajdują się:
- ▲ felietony,
 - ▲ sprawozdania z sobotnich imprez sportowych,
 - ▲ krzyżówka.

Międzynarodowe Konkursy im. H. Wieniawskiego

Dalsza rywalizacja rozpoczęta

Wczoraj rano w auli UAM rozpoczął się II etap VI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego. Etap ten umożliwił dalsze, wszechstronne poznanie talentów młodych wirtuozów skrzypiec.

Artyści wykonują obecnie drugą część jednego z trzech koncertów skrzypcowych W. A. Mozarta, względnie Adagio E-dur tego kompozytora z towarzyszeniem fortepianu, jeden z dwóch polonezów H. Wieniawskiego, jeden z Mitów K. Szymanowskiego i wreszcie kompozycję dowolną — solo lub z akompaniamentem fortepianu.

Przesłuchania odbywają się znowu w kolejności alfabetycznej. Tak więc wczoraj występowali: Władysław Kwaśnego (Polska), Machi Oguri (Japonia), Jindricha Pazdery (CSRS), Ewgenij Popow (Bulgaria), Roswithy Randacher (Austria), Magdy Sarbu (Rumunia) i Marylon Speaker (USA).

Jutro, w kolejnych przesłuchaniach II Etapu, grać będzie 7 kandydatów, w tym trzech Polaków.

Warto przypomnieć, że przed wczoraj, po ogłoszeniu wyników werdyktu Jury o tym, kto przeszedł do II etapu Konkursu.

ROGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i miejscami przelotne opady śniegu. Śniegu z deszczem i deszczu. Tylko na południu okresami opady ciagle. Temperatura maksymalna od około 2 st na północy do około 10 st na południu. Wiatry słabe i umiarkowane, z kierunków południowo-zachodnich.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
18
LISTOPADA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 275 (8937)
Cena 50 gr

Wspólne posiedzenie komisji sejmowych

Pomyślnie rozwijamy stosunki polityczno-gospodarcze z zagranicą

17 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Sejmowych Komisji Handlu Zagranicznego oraz Spraw Zagranicznych, poświęcone rozpatrzeniu głównych kierunków stosunków polityczno-gospodarczych Polski z zagranicą. Obradom przewodniczyli kolejno posłowie: Ryszard Frelek (PZPR) i Tadeusz Pyka (PZPR). Podstawą dyskusji były referaty ministrów: spraw zagranicznych — Stefana Olszowskiego i handlu zagranicznego — Tadeusza Olechowskiego.

Minister S. Olszowski, przed stawiając poglądy resortu na bieg wydarzeń międzynarodowych w perspektywie, obecnego 10-lecia oraz kierunki i metody naszej polityki podkreślił, że plany długofalowej działalności polskiej służby zagranicznej są i będą okresowo konfrontowane ze zmieniającą się rzeczywistością i odpowiednio do niej korygowane. Minister Spraw Zagranicznych

scharakteryzował nasze wspólne działania w ramach wspólnoty państw socjalistycznych w zakresie budownictwa socjalistycznego, jak i stosunków między państwami. Podkreślił, że dność naszych państw na płaszczyźnie ideologicznej, politycznej i ekonomicznej, zwracając uwagę na rolę ZSRR, jako głównego gwaranta ich wspólnego bezpieczeństwa.

Po omówieniu sytuacji międzynarodowej oraz perspektyw kształtowania się stosunków Polski z krajami socjalistycznymi, kapitalistycznymi, jak również z krajami rozwijającymi się, minister Olszowski stwierdził, że głównym celem naszej polityki jest i pozostanie osiągnięcie trwałego pokoju i odprężenia na naszym kontynencie, możliwe najpełniejsza normalizacja stosunków między państwami, harmonijny rozwój kontaktów i współpracy, oparte na zasadach współistnienia państw o odmiennych systemach, zaś w dalszej perspektywie — budowa ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Nasza dotychczasowa polityka zagraniczna przyniosła umocnienie międzynarodowej pozycji Polski, a także pozytywne skutki w sferze kontaktów gospodarczych. Składają się na to nasze ożywione, szczególnie w br. kontakty zagraniczne i wyniki rozmów politycznych, a wśród nich wizyta I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka we Francji.

Z kolei minister T. Olechowski, przedstawiając aktualną sytuację i perspektywy stosunków handlowych Polski z zagranicą, podkreślił, że obroty naszego handlu zagranicznego w br. znacznie przekraczają założenia planu. Taką wysoką dynamikę obrotów przewiduje się również w projekcie planu na rok przyszły.

Ważne jest to, że najwyższy

wzrost obrotów notujemy w dziedzinie dóbr inwestycyjnych. Głównymi naszymi partnerami handlowymi są i pozostaną kraje socjalistyczne, a zwłaszcza ZSRR, jak również NRD i CSRS. Dążyć będziemy do osiągnięcia dalszego postępu w realizacji kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej, uchwalonego na XXV Sesji RWPG.

Mówiąc o planach dalszego rozwoju stosunków z krajami kapitalistycznymi minister Olechowski podkreślił, że o możliwościach, jakie w tej dziedzinie istnieją, świadczą m. in. porozumienia zawarte ostatnio z Francją i Szwecją w czasie wizyty w tych krajach przedstawicieli naszych najwyższych władz.

Komisje w podjętej uchwale uznają za prawidłową, realizację dotychczasowych kierunków rozwoju stosunków politycznych i gospodarczych Polski z zagranicą oraz stwierdzają, że prawidłowe są kierunki polityki w tych sprawach oparte o prognozy opracowane do 1980 r.

Komisje wyraziły też przekonanie, że stworzone w toku realizacji dotychczasowej polityki zagranicznej Polski korzystne możliwości współpracy z zagranicą zostaną w sposób racjonalny spożytkowane dla intensyfikacji naszego rozwoju społeczno-gospodarczego, zgodnie z uchwałami VI Zjazdu PZPR i uchwałami Sejmu.

PAP

Od 1 stycznia 1973

Pocztowy kod adresowy

Skrócenie czasu wędrowki przesyłek pocztowych — to jedno z najważniejszych zadań jakie postawiła sobie pocztowa administracja państwa. W tym celu pocztowa administracja państwa wprowadza mechanizm automatyczny do rozdzielania przesyłek. Aby było to możliwe, pocztowa administracja państwa wprowadza mechanizm automatyczny do rozdzielania przesyłek. Aby było to możliwe, pocztowa administracja państwa wprowadza mechanizm automatyczny do rozdzielania przesyłek.

PAP

gier, wchodzić będzie m. in. gen. A. Haig.

Współpraca ZSRR — NRD

Podpisanie protokołu zakończyły się w Moskwie rozmowy po między delegacjami ZSRR i NRD o współpracy naukowej i technicznej oraz ochronie środowiska naturalnego.

Oświadczenia przywódców NRF

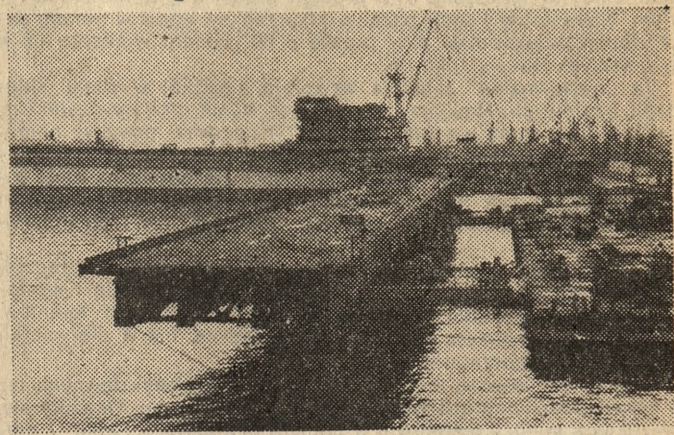
Kancelarz NRF, W. Brandt, oświadczył w piątek wieczorem na wiecu wyborczym SPD w Essen, że jeśli zostanie ponownie kancleżem federalnym, gotów jest jeszcze w tym roku sam podpisać układ o podstawach stosunków między NRD i NRF w stolicy NRF Berlinie.

NRF gotowa jest do podjęcia stosunków dyplomatycznych z Węgrami — oświadczył minister spraw zagranicznych NRF, W. Scheel.

Rezolucje rozbrojeniowe

Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego NZ zaaprobował w czwartek dwie rezolucje dotyczące problemów rozbrojenia. Pierwsza z nich domaga się od ZSRR i USA, by przyspieszyły zawarcie nowych porozumień w rokowaniach na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT). Druga wypowiada się przeciwko stosowa-

Operacja „Most”



Gdynscy stocznicy dorzucili również potężnych wymiarów cegiełkę do budowy mostu szosowego, który połączy dwa brzozy Wisły w okolicy Kiełmarku. Gdynscy „Komunardzi” zbudowali kolejne przęsło o wadze 600 ton. Zostało ono ustawione na specjalnych pontonach i oczekuje obecnie na polepszenie warunków atmosferycznych, po czym zostanie przetransportowane przez Zatokę Gdańską do Świnna, a później Wisłą do Kiełmarka.

Na zdjęciu: przęsło mostowe na pontonach w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

CAF — fot. Ukłejewski

Inauguracja w HCP 20 bm

Dekada

„Człowiek — Świat — Polityka”

Już po raz szósty przygotowujemy się do dekady książki społeczno-politycznej „Człowiek — Świat — Polityka”. Główny jej cel — popularyzacja literatury społeczno-politycznej wśród społeczeństwa — służyć będzie realizacji Uchwały VI Zjazdu PZPR i zawartego w niej postulatu podniesienia rangi książki jako czynnika kulturotwórczego, instrumentu socjalistycznego wychowania społeczeństwa i integralnego składnika rewolucji naukowo-technicznej.

W listopadowych dniach 20 pośrodkiem książki przekazane zostaną aktualne treści i przekonywające argumenty w zakresie oddziaływania ideologicznego. Tematami wiodącymi, obok ukazania efektów społeczno-politycznych działalności po VI Zjeździe PZPR będą 50 rocznica powstania ZSRR, 90-lecie Wielkiego Proletariatu, 95 rocznica urodzin F. Dzierżyńskiego, zagadnienia nauki marksistowsko-leninowskiej oraz historii ruchu robotniczego.

Do uczestnictwa w tegorocznej dekadzie włączymy się szeroko zakłady pracy, kluby domów kultury w mieście i na wsi, biblioteki, organizacje młodzieżowe. Będą one organizowały wystawy książek, spotkania z ich sprzedawcami, prelekcje, spotkania z autorami. Konkursy. Wystawy tematyczne książek, nawiązujące do aktualnych problemów, a także w oknach wystawowych księgarni. W księgarni Domu Książki „Człowiek — Świat — Polityka” w Poznaniu wyświetlane będą fil-

Dokończenie na str. 2

Inwestycja kulturalna w Konińskim

W Konińskim przebywał wczoraj sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu Jan Pawlak, który w towarzystwie przedstawicieli władz terenowych zapoznał się z aktualnymi problemami kultury tego regionu, a w szczególności z obecnym stanem realizacji inwestycji kulturalnych w Konińskim i powiatie, a także z perspektywami dalszego rozwoju kultury w Konińskim w świetle reformy administracji państwowej.

J. Pawlak odwiedził m. in. budowę następujących obiektów kulturalnych: biblioteki w Konińskim, wiejskiego domu kultury w Sławsku, wiejskiego domu kultury w Adamowie, wiejskiego domu kultury w Przeworsku, wiejskiego domu kultury w Slesinie dla artystów, wiejskiego domu kultury w Slesinie dla artystów, wiejskiego domu kultury w Slesinie dla artystów, wiejskiego domu kultury w Slesinie dla artystów.

Budowane obiekty, a zwłaszcza wiejskie domy kultury, są na ogół ambitnie planowane jako ośrodki łączące funkcje kulturalne z różnymi niezbędnymi w środowiskach wiejskich funkcjami socjalnymi. Wznoszone są one w większej części wsiadkami mieszkającymi danego środowiska w czynach społecznych. Sekretarz KW wysoko ocenił inicjatywy ludności i działaczy konińskiego powiatu. (mb)

Zakończenie rozmów radziecko-bułgarskich

Na Kremlu zakończone zostały w piątek rozmowy przywódców radzieckich L. Breżniewa i N. Podgornego i A. Kosygina z bułgarską delegacją partyjno-rządową, której przewodniczył I sekretarz KC BPK i przewodniczący Rady Państwa LRB, T. Ziwnow. (PAP)

Inicjatywy WTK

Na wczorajszej konferencji prasowej w Wielkopolskim Towarzystwie Kulturalnym, poinformowano o przygotowaniu do sesji popularno-naukowej poświęconej Wojciechowi z Brudzewa, astronomowi, matematykowi i nauczycielowi M. Kopernika. Sesja, organizowana w 500-lecie urodzin Mikolaja Kopernika, odbędzie się 26 bm. w klubie Powiatowego Domu Kultury „Tezca” w Turku. Udział zapowiedzieli naukowcy, pracownicy Polskiej Akademii Nauk. Otwarcie Muzeum Ziemi Tureckiej poprzedzi sesję.

Również wczoraj zapoznano zebranych z kolejnym tomem serii wydawniczej WTK „Materiały i źródła do dziejów kultury w Wielkopolsce”. Jest to praca publicysty Expressu Poznańskiego — red. Jana Zająłowskiego pt. „Wielkopolska prasa i jej twórcy w latach 1945—1955”. (bg)

„Dni honorowego krwiodawstwa”

Po raz pierwszy w Polsce w okresie od 22 do 26 listopada, obchodzić będziemy „Dni honorowego krwiodawstwa”. Na wczorajszej konferencji prasowej w Zarządzie Wojewódzkim Polskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu, poinformowano dziennikarzy m. in. o rozwoju dawstwa krwi na terenie naszego województwa, najistotniejszych problemach leczenia krwią oraz o przygotowaniach do „Dni honorowego krwiodawstwa”.

Oprócz wzmocnienia akcji propagandowej, dotyczącej bezpłatnego oddawania krwi, odbędą się m. in. spotkania z lekarzami i pracownikami PCK, a także spotkanie honorowych dawców krwi, reprezentantów banków i klubów z przedstawicielami Stacji Krwiodawstwa. (ask)

Dobre wyniki tegorocznej pracy przemysłu maszynowego

W ciągu 10 miesięcy br. resort przemysłu maszynowego uzyskał najwyższą w kraju dynamikę wzrostu produkcji i największy wzrost wskaźnika wydajności pracy. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku wartość produkcji sprzedanej i usług zwiększyła się w tym przemyśle o 14,3 proc., wydajność pracy wzrosła o 11 proc., eksport zaś — o 15,5 proc.

Do pomyślnych wyników pracy przemysłu maszynowego

Z myślą o „Fiacie 126p”

FSM skraca drogi kooperacji

Przygotowując się do produkcji „Fiat 126 p” kierownictwo Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej dokonuje wielu przedsięwzięć dla skrócenia drogi kooperacji. Sprzyja temu system organizacyjny fabryki, w której skład weszło ponad 10 przedsiębiorstw z Bielska-Białej, Skoczowa, Wałpicy, Ustronia, Czechowicz-Dziedzic i Sosnowca. Przyjęły one odpowiedzialną i trudną technicznie produkcję dla potrzeb FSM. (PAP)

Obrazy ZG SKP w Poznaniu

Nowoczesność propagandy przeciwalkoholowej

Nowe kierunki i metody propagandy przeciwalkoholowej to temat, rozpoczętego wczoraj w poznańskim Pałacu Kultury, plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. Wybór Poznania na miejsce obrad — jak stwierdził przewodniczący ZG SKP Franciszek Wróblewski — został podjęty dążeniem — zarówno zbliżenia aktywności centralnego do terenowego jak i uznania dla dorobku wielkopolskich działaczy antyalkoholowych.

W referacie, wygłoszonym przez wiceprzewodniczącego ZG SKP — Kazimierza Jaszczyka — oraz w dyskusji, omawiano koncepcje modelu nowoczesnej propagandy przeciwalkoholowej. M. in. stwierdzono, że propagandą w zakresie zapobiegania alkoholizmowi powinna wskazywać i popularyzować to wszystko, co może stanowić przeciwwagę nadużywania na polu wyskokowych (w grę wchodzi tu więc organizacja czasu wolnego, upowszechnianie pozytywnych wzorców osobowych, reklama atrakcyjnych artykułów konsumpcyjnych itd.). Próbkę nowoczesnego oddziaływania przeciwalkoholowego — jeśli chodzi o ukazanie skutków nalogu — stanowiła wczoraj w Pałacu Kultury wystawa pn. „Porównania”, w której zastosowano graficzne, fotograficzne, filmowe i muzyczne środki wyrazu. (y)

przyczynił się waleń wysiłek załóg, realizujących postanowienia podjęte w ramach akcji „20 miliardów”. Wartość przyjętej przez nie dodatkowej produkcji wynosi w 1972 r. około 4 mld zł, w czym prawie połowę stanowi produkcja na potrzeby rynku wewnętrznego.

W ciągu 10 miesięcy br. przemysł maszynowy zrealizował prawie 85 proc. całorocznych zadań i plany operatywne wykonał z nadwyżką około 3,2 mld zł. Dostawy na rynek osiągnęły w tym czasie wartość około 33 mld zł, tj. o około 900 mln zł większą niż przewidywał plan łącznie z zadaniami dodatkowymi, przyjętymi przez załogi.

Pomyślne w skali całego przemysłu wyniki mogłyby być jeszcze lepsze gdyby nie zakłady, które nie wykonują w pełni zadań planowych, względnie z opóźnieniem realizują dostawy kooperacyjne. W połowie tego roku takich przedsiębiorstw było w resorcie blisko 50. W wyniku przedsięwzięć zapoczątkowanych w sierpniu br. spotkaniem kierownictwa resortu z dyrektorami słabiej pracujących zakładów, znaczna większość z nich dorówna-

Dekada

Dokończenie ze str. 1

my o tematyce społeczno-politycznej.

Biblioteki publiczne, zakładowe, szkolne uzupełniać księgozbiory. W księgarniach znaleźć się poszukiwane nowości z zakresu literatury społecznej i politycznej. ZMS przy gotowości dla młodzieży w zakładach pracy interesować konkursy pt. 50 lat ZSRR. W Bibliotece Głównej UAM otwarta zostanie wystawa „ZSRR w literaturze polskiej”.

Wojewódzka inauguracja dni „Człowiek — Świat — Polityka” odbędzie się 20 bm. w Domu Kultury Zakładów Przemysłu Metalowego HCP w Poznaniu. W programie przewidziano m. in. prelekcję prof. dr. W. Markiewicz pt. „Kształtowanie stosunków międzynarodowych w świetle Uchwały VI Zjazdu PZPR”. Inaugurację w miastach powiatowych i w dzielnicach Poznania odbędą się również w dniu 20 bm.

W Elektrowni w Patnowie w dniu 24 bm. Dom Książki otworzy księgarnię zakładową.

Podobnie jak w poprzednich dekadach książki społeczno-politycznej ważną rolę ma do spełnienia Klub Książki „Człowiek — Świat — Polityka”. Ta najbardziej powszechna akcja popularyzatorska skutecznie ułatwia czytelnikowi kompletowanie szczególnie wartościowych książek omawiających współczesne problemy społeczne i polityczne. Zestaw tegorocznych książek klubowych zawiera 30 interesujących tytułów.

Dekada stanowi ważne ogniwo programu obchodów Międzynarodowego Roku Książki. (bg)

E. Honecker

o układzie NRD — NRF

W piątek zakończyła się w Berlinie dwudniowa konferencja KC SED na temat „Zadań agitacji i propagandy w dalszej realizacji uchwały VIII Zjazdu SED”. Konferencję otworzyło wystąpienie i sekretarza KC SED, Ericha Honeckera.

Nawiązując do zawarcia układu o podstawach stosunków między NRD a NRF, przypominał on m. in., że od momentu powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej partia i rząd tego kraju zawsze wyrażały gotowość znormalizowania stosunków z Niemiecką Republiką Federalną, opierając się na ogólnie uznanych normach prawa międzynarodowego. (PAP)

la przedsiębiorstwom dobrze pracującym. Do kolejnego tego rodzaju spotkania z przedstawicielami około 20 przedsiębiorstw, które mają jeszcze opóźnienia w realizacji planów czy dostaw kooperacyjnych, doszło na ostatnim kolegium Ministerstwa Przemysłu Maszynowego.

Szybkie wyjście z impasu przez słabiej pracujące zakłady nabiera szczególnego znaczenia wobec znacznie rosnących zadań produkcyjnych przemysłu maszynowego w 1973 r. (PAP)

Zwalczanie piractwa

USA aprobuja propozycję kubańską

Rzecznik departamentu stanu, Ch. Brayn oświadczył 16 bm., że sekretarz stanu W. Rogers powiedział pisemnie rząd kubański, że pośrednictwem ambasadora Szwajcarii w Waszyngtonie, iż USA są gotowe niezwłocznie przedyskutować z Kubą problemy związane z uprowadzaniem samolotów pasażerskich USA na Kubę. Rzecznik dodał, że Stany Zjednoczone chciałyby osiągnąć porozumienie z Kubą w tej sprawie „w możliwie najszybszym i najsukursiejszym trybie”. (PAP)

W związku z pożarem w „Stomilu”

Wyrok w procesie winnych zaniedbań w ochronie przeciwpożarowej

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wczoraj wyrok w procesie byłych pracowników „Stomila”: pracownika magazynowego — Zygmunta Altmana, zastępcę dyrektora do spraw technicznych — Jerzego Sella i kierownika zespołu magazynów — Jana Balcerka — uznając ich winnymi niedopełnienia obowiązków (wynikających z przepisów przeciwpożarowych i zakresów czynności), co stworzyło sytuację sprzyjającą powstaniu pożaru, a utrudniającą jego wcześniejsze wykrycie i stłumienie w zarodku.

9 marca br. — w dniu, w którym w magazynie surowców „Stomila” wybuchł pożar (ponad 100 mln zł straty) Z. Altman opuścił magazyn około godz. 20 (zamiast o 22) i kłucie pozostawił za gasnicą, w wyniku czego były dostępne dla wielu osób. To postępowanie oskarżonego — stwierdził sąd — stało się jedną z głównych, bezpośrednich przyczyn powstania pożaru. Uzasadniając to stwierdzenie trybunał przytoczył zeznanie świadka, a jednocześnie podejrzanego o podpalenie, Krzysztofa Marka, który powiedział, że gdyby zastał kogokolwiek w magazynie, to nie wzniciłby w nim pożaru.

Altman został skazany na 3 lata pozbawienia wolności.

Wina osk. J. Sella — zdaniem sądu — polegała na lekceważącym traktowaniu obowiązków, wynikających m. in. z pełnienia funkcji przewodniczącego zakładowej komisji pożarowo-technicznej. Komisja ta zajmowała się nieistotnymi sprawami, natomiast nie podejmowała prac, które zapewniłyby właściwy poziom ochrony przeciwpożarowej. Członkowie komisji nie znali nawet podstawowego dokumentu w tym zakresie, tj. wytycznych, wydanych w 1967 roku przez Zjednoczenie Przemysłu Gumowego w Łodzi. Do szczególnie rażących zaniedbań obciążających J. Sella, sąd zaliczył fakt, że samoczynna sygnalizacja alarmowa, zakupiona w 1953 roku, w celu założenia w magazynie surowców — nie została tam założona, a na domiar złego przechowywano ją niewłaściwie tak, że obecnie nie nadaje się do użytku.

J. Sell został skazany również na 3 lata pozbawienia wolności.

Trzeci oskarżony J. Balcerk, zdaniem trybunału ponosi winę za

Polsko-radziecka sesja historyczna

17 bm. w Pałacu Staszyca w Warszawie zakończyła dwudniowe obrady polsko-radzieckiej komisji historycznej. Pracownicy naukowcy z obu krajów wygłosili i przedyskutowali 10 referatów, poświęconych stosunkom polsko-radzieckim w latach 1917—1939; ustalili też program działania na okres dwóch następnych lat. W przyszłym roku historycy polscy i radzieccy spotkają się w ZSRR na sesji naukowej, poświęconej Odrodzeniu i Humanizmowi, a w roku 1974 w Polsce — na sesji, poświęconej historii Polski Ludowej. (PAP)

Z usługami wciąż kłopoty

W listopadzie notuje się wyraźne ożywienie w działalności usługowej. Przygotowując się do zimy, ludność przeprowadza renowację odzieży i obuwia, naprawia piec, uszczelnia okna itp. Zanoś się więc na to, że — inaczej niż w październiku — miesięczny plan w ujęciu wartościowym będzie wykonany.

W Poznaniu, największe niedobory w planie finansowych wpływów z tytułu świadczonych usług dla ludności miały placówki podległe Poznańskiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych oraz krajowym związkom spółdzielczym. W województwie — placówki Foto-Optyki, WZGS-u, „Eldo-mu” i „Jubileru”.

Przyczyny nie wykonania usługowych planów przez te przedsiębiorstwa są różne. Najczęściej wynika z niedowładu organizacyjnego, niedostatku reklamy, wysokich cen i niskiej kultury świadczonych usług.

Coraz częściej jednak zaczyna być liczyć się takie czynniki jak brak zleceń na niektóre rodzaje usług, nieodbiieranie przedmiotów po wykonaniu usługi, niemożność wykonania określonych rodzajów usług z powodu braku odpowiednich fachowców oraz zaplecza technicznego itp. (pch)

Po 17 latach...

J. Peron przybył do Argentyny

Były dyktator Argentyny, 77-letni Juan Peron przybył w piątek po południu (o godz. 15-tej czasu warszawskiego) do Argentyny. Samolot, wiozący Perona, wylądował na silnie strzeżonym przez oddziały policji i wojska lotnisku Ezeiza w pobliżu Buenos Aires. Peron przebywał 17 lat na wygnaniu.

Rządowy projekt ustawy w Sejmie

Unowocześnienie systemu kolportażu

Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o łączności. Wiąże się on z koniecznością zapewnienia pełnej realizacji znacznie zwiększonych na najbliższe lata zadań w dziedzinie rozwoju prasy i związanego z tym unowocześnienia systemu jej kolportażu.

W obecnym systemie wydawania prasy należy w przeważającej mierze do organizacji spółdzielczej RSW „Prasa”, a rozpowszechnianie — do organizacji państwowej „Ruch” podporządkowanej Ministrowi Łączności. Projekt reorganizacji działalności wydawniczej i kolportażowej przewiduje skoncentrowanie obu administracyjnych dotychczas odrębnych faz w jednej instytucji o statusie spółdzielczym (co wiąże się z koniecznością nowelizacji ustawy).

Równocześnie przesłany został do Sejmu, jako materiał informacyjny, projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zmian organizacji wydawniczej i kolportażu prasy. Powołana ma być Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa — Książka — Ruch”, w skład której wejdą RSW „Prasa”, „Ruch”, a także spółdzielnia wydawnicza „Książka i Wiedza”. Projekt przewiduje bowiem również zespolenie prowadzonej przez te 3 instytucje książkowej działalności wydawniczej.

Powstać ma więc jedna instytucja, w której koncentrować się będzie cały cykl wydawania prasy oraz podstawowa część książkowej działalności wydawniczej w zakresie

literatury społeczno-politycznej. W uzasadnieniu projektu podkreśla się m. in., że utworzenie zintegrowanej organizacji gospodarczej o takim profilu, zasięgu i rozmiarze stanowi realizację uchwały VI Zjazdu PZPR w sprawie tworzenia w nowym systemie planowania wielkich organizacji gospodarczych, zdolnych lepiej i skutecznie realizować stawiane im zadania. Dodajmy, że projekt rozporządzenia przewiduje, iż pracownicy centrali i przedsiębiorstw „Ruchu” przejdą do pracy w RSW „Prasa — Książka — Ruch” z zachowaniem dotychczasowych warunków pracy i płac.

PAP

Tragiczny wypadek w kopalni „Lenin”

W Kopalni „Lenin” wydarzył się tragiczny wypadek. W oddziale VIII na pochylni XIV z nie ustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar. W strefie bezpośredniego zagrożenia znalazło się 61 górników, pracujących na drugiej zmianie.

Natychmiastowe podjęcie akcji, pełna bohaterstwa i ofiarności praca drużyn ratowniczych, wykorzystanie najnowocześniejszych zdobyczy techniki i nauki górniczej, pozwoliło na wyprowadzenie z zagrożonej strefy 54 górników. Mimo ogromnych wysiłków i błyskawicznych działań 7 górników poniosło śmierć. Trzech spośród nich: sztygar zmianowy — Leon Pyplacz oraz górnicy: Waldemar Słowik i Bro-

niśław Giełżecki zginęli podczas ratowania życia współtowarzyszy pracy, a czterech górników: Jan Guzowski, Jan Iwański, Józef Kolaga i Władysław Migdał — zginęło na miejscu.

Do szpitala na obserwację i badania profilaktyczne skierowano 38 górników. Czują się oni dobrze i niedługo powrócą do pracy.

17 bm. w godzinach rannych do Kopalni „Lenin” w Wesołej przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz, jednocześnie honorowy górnik tej kopalni, z-ca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudziński, wicepremier i minister górnictwa i energetyki — Jan Mitrega, członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach — Jerzy Ziętek, wiceprzewodniczący CRZZ i przewodniczący WKZZ w Katowicach — Roman Stachoń, przewodniczący ZG ZZG — Jan Leś.

Rodziny poszkodowanych objęte zostały natychmiastową, wszechstronną i troskliwą opieką.

Przyczyny wypadku bada Wyższy Urząd Górniczy. PAP

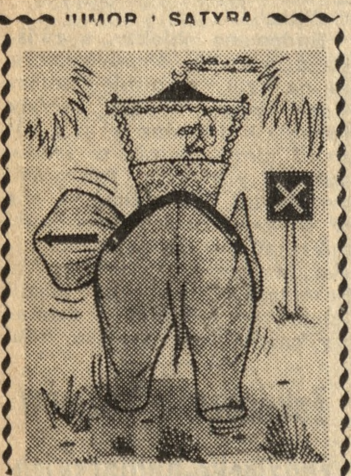
Terror nie słabnie

E. Heath w Londonderry

W piątek, w ostatnim dniu oficjalnej wizyty premiera W. Brytanii w Ulsterze, doszło do dalszych aktów terroru.

E. Heath odwiedził katolicką dzielnicę w Londonderry pod niezwykle silną eskortą. Dzielnicą ta była poprzednio silnym punktem oporu Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA).

Rząd brytyjski — jak wynika z wypowiedzi Heatha — zamierza nadal prowadzić politykę represji wobec mniejszości katolickiej w Ulsterze, walczącej dla siebie o prawa obywatelskie i społeczne. PAP



Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Zbyszek Kruszona

Dlaczego zbyt „tłuste” konstrukcje?

Biorę do ręki pierwszą z leżących na biurku gazet i przepisuję: „...war tość zużywanych w naszej gospodarce materiałów, paliw i energii przekracza rocznie bilion złotych, koszty materiałowe w produkcji sięgają 80 proc. (...) zmniejszenie ich co najmniej o jeden procent dałoby w efekcie oszczędności rzędu miliardów złotych”.

W każdej niemal publikacji na temat gospodarki materiałowej przeczytało można, że nasze maszyny są przeciętnie o jedną trzecią cięższe od maszyn konkurentów, że biją nas pod tym względem i najbliżsi sąsiedzi. To wszystko już wiemy.

W tytułach publicyści piszący na ten temat szczególnie upodobał sobie sformułowanie: „bariera do pokonania”. I wszyscy już jesteśmy przekonani, że tę barierę trzeba pokonać; nie bardzo tylko wiemy jak?

Nie mam zamiaru i ja dawać uniwersalnej recepty na naszą materiałową chorobę, proponuję tylko prześledzić rzecz od początku i zastanowić się co boli gospodarke w jednej tylko, ale ważącej w ogólnym rachunku, sferze konstruowania wyrobu.

Nie kto inny, jak właśnie konstruktor najbardziej powołany jest do ciągłego brania pod uwagę ilości surowca potrzebnego do wykonania każdego projektowanego przez niego detalu. Musi dokonywać stałe, niemal automatycznie, analizy wartości. Czy tak postępuje?

Kiedy konstruktor myśli?

W rozmowach z konstruktorami najczęściej wymienianą przyczyną robienia nie najlepszych opracowań jest — brak czasu na myślenie. Powstał obraz konstruktora-auto matu, który kreśli tylko detale już w jego głowie zarejestrowane, jemu znane. Nic w tym złego, gdyby konstruktor znał rozwiązania najlepsze, najnowsze osiągnięcia krajowe czy światowe. Ale aby je znać musi dużo czasu poświęcić na śledzenie wszystkich zmian postępu. Nie pozwala mu jednak na to czas. Dlaczego?

Przeciętne biuro konstrukcyjne w zakładzie liczy około 20 pracowników, z czego przydesce kreślarskiej pracuje mniej niż połowa. Reszta wykonuje inne prace: obliczenia, pomocnicze, organizacyjne.

Wypadki drogowe — temat wielu publikacji prasowych lub telewizyjnych. Efekty kampanii nawołującej do zachowania większej ostrożności na drogach, ciągle jeszcze są mało widoczne.

Od stycznia do końca października tego roku (pisaliśmy o tym w artykule „Czy ludzie muszą ginąć?”) wzrosła liczba wypadków w Wielkopolsce w porównaniu do tego samego okresu roku ubiegłego.

Zastanawia wciąż znaczny wzrost wypadków ciężkich — zakończonych kalectwem lub śmiercią, które miały miejsce na stosunkowo dobrych odcinkach dróg, często przy minimalnym natężeniu ruchu. W statystyce ujmują się one jako powstałe z przyczyn „innych”, przy czym grupa ta obejmuje błędy kierowców, a więc nieuwagę, roztrąnienie, przemęczenie. Liczba wypadków w tej właśnie grupie znacznie wzrosła, głównie z powodu zwiększenia prędkości pojazdów.

Ekspert z służby ruchu MO twierdzi, że winę za takie wypadki w osiemdziesięciu procentach ponosi kierowca, resztę należy doszukiwać się w stanie technicznym pojazdu i wadach drogi. Stwierdzenie to jest słuszne, bo jak inaczej wytłumaczyć poślizgi i wiele innych wypadków, które miały miejsce nawet w sprzyjających warunkach atmosferycznych.

Przeciętny zakład uruchamia co rok przynajmniej jeden całokształt nowego wyrobu, o liczbie detali sięgającej kilku tysięcy. Oczywiście każdy detal musi być przez konstruktora stworzony, wyrzutowany. A jest jeszcze bieżąca produkcja: to coś „nie wychodzi” w toku wytwarzania i trzeba detal przeprojektować, to znów nie można dostać jakiejś wytrzymałościowej śruby, produkowanej u kooperanta i trzeba zmienić dotychczasowe rozwiązanie konstrukcyjne, w terminie „na wczoraj”, bo stoi produkcja. Jednym słowem trzeba pracować w zakładowym biurze konstrukcyjnym niemal na akord, a jest to przecież praca twórcza.

Ucieczka w zacisze instytutu

Rozmawiałem z doświadczonym konstruktorem, kierownikiem jednego z zakładowych biur, który jak to się mówi zładzi zęby na projektowaniu. Widział też sporo zagranicznych, podobnych do kierowanej przez niego, placówek. Wszystkie zatrudniały przynajmniej trzy-, czterokrotnie więcej pracowników od jego biura. I uważa, że opłaciłoby się i u nas zatrudnić taką liczbę konstruktorów bo wtedy mogliby pracować spokojnie, czyli lepiej.

Rozwiązanie tutaj proponowane byłoby stosunkowo proste, gdyby nie brak specjalistów. Sam mój rozmówca ma wolne etaty z braku chętnych. Okazuje się natomiast, że pozbawieni tych kłopotów są dyrektorzy instytutów czy ośrodków badawczo-rozwojowych.

Daje się po prostu zauważyć ucieczkę konstruktorów w zacisze instytutu. Tam nie ma reżimu produkcji, tam nie przychodzi majster z pretensjami, że rozwiązanie sprawia mu kłopoty, że trzeba coś w „biegu” zmienić. Tam nie bombardują odbiorcy. Można pracować spokojnie, można pomysłować nad proponowanym rozwiązaniem. Ale instytuty i ośrodki badawczo-rozwojowe tylko w małym stopniu odciażają załadowane biura konstrukcyjne. Prowadzone tam prace badawcze dotyczą rozwiązań przyszłościowych. Cała bieżąca obsługa konstrukcyjna pozostaje więc nadal w zakładzie.

Nie wiemy, co posiadamy

W jednej z rozmów usłyszałem, że w naszych zakładach

wych biurach konstrukcyjnych nie ma ludzi... podpatrujących konkurentów. Odwiedzając jedno z zagranicznych biur, mój rozmówca stwierdził ze zdziwieniem, że znają tam — lepiej niż on! — polskie rozwiązania, stosowane przez nasz przemysł. Paradoxy? Chyba raczej sprawa dla nas żenująca.

Inny problem. W jednej z poznańskich fabryk uzyskano obniżenie ciężaru produkowanej maszyny o prawie 40 procent. Zastosowano w niej — zamiast ciężkich, żeliwnych rur w konstrukcji ramy — sprowadzone z zagranicy lekkie profile, z giętej blachy. Ale skończyło się to raptem na jednej serii, bo więcej importować nie było można. Nasz przemysł w produkcji lekkich materiałochłonnych konstrukcji dopiero raczkuje. Musi więc projektant korzystać z tego, co jest powszechnie dostępne.

Metoda „na wycucie”

Jeszcze inna przeszkoda w tworzeniu nowoczesnych konstrukcji. Ta jest niemal anegdotyczna. Okazuje się, że często używanym przez naszych konstruktorów narzędziem pracy jest ich własny nos.

Czasu bowiem w zakładowym biurze wystarczy jedynie na najkonieczniejsze obliczenia, z reguły dotyczące stosowanych kół zębatych, przekładni. Brak go natomiast do obliczeń wytrzymałościowych poszczególnych „węzłów” w rozwiązaniu np. konstrukcji ramy czy podstawy maszyny.

I wtedy właśnie przydaje się nos. Gdy brak czasu, projektant musi „wyciąć”, czy dać nożem wytrzymałość. Tworząc w pośpiechu konstrukcję robi to więc na wyrost. Działając w ciemno, asekuruje się konstrukcją ponad miarę i normę. Dlatego ciągle ona nie chudnie...

Być może przedstawiłem tutaj problem zbyt jednostronnie, uwalniając niemal od winy autorów zbyt „tłustych” konstrukcji. Także do nich można odnieść inne przyczyny powstawania konstrukcji robionych z zapasem, na wyrost. Ale to są chyba najistotniejsze źródła marnowania materiału już w fazie projektowania wyrobu.

JAN KORZENIEWSKI

HISTORIA I PAMIĘĆ

Przeglądam barwny, bibliofilski album „Polacy spod znaku Rodła”, wydany z okazji obchodzonej w tym roku 50 rocznicy powstania Związku Polaków w Niemczech, opracowany przez Helenę Lehr i Edmunda Osmańczyka. Uwagę moją zatrzymuje reprodukcja: sylwetka robotnika z łopata na tle konturów państwa polskiego. Ma



Ludomir Kapczyński: „Trzeba, abyśmy współżyli bez nienawiści, pokojowo, szanując się wzajemnie”.

się wrażenie, że kontur jest bryłą ziemi, w której pracuje ten robotnik — „Młody Polak w Niemczech”. To tytuł ówczesnego piśmiennictwa, na którego okładce widnieją te ilustracje. Oto sugestywny, plastyczny skrót idei Związku Polaków w Niemczech. Autorem tej alegorii jest Ludomir Kapczyński, jeden z ówczesnych działaczy organizacji.

Aby z nim porozmawiać z okazji 50 rocznicy Związku, wyjechałem na kilka tygodni na tym samym korytarzu redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. Tu bowiem od 17 lat Ludomir Kapczyński pracuje jako plastyk.

Tak o nim pisał Edmund Osmańczyk w artykule „Dzieje leksykonu” (zamieszczonym w „Polityce” z 30 września br.), wymieniając pracowników kierowanych przez siebie Centrali Prasowej Związku Polaków w roku 1935: „...dział graficzny Centrali objął bojowy w swych plakatach i poglądach Ludomir Kapczyński”. (Centrala była koordynatorem pracy wielu ówczesnych pism polskich w Niemczech).

— Ile czasu minęło od roku 1935 — mówi. — Ile przemian dokonało się w sytuacji gospodarczej i politycznej narodów Europy, ile przemian w mentalności Polaków i Niemców...

— Odtworzymy jednak atmosferę tamtych dni — proponuje.

— W 1913 roku rodzice emigrowali z Poznania, pod za-

bojem pruskim, do Westfalii. Tam też, rok później przyszedł na świat. Rodzina była wszystkim, a matka — najważniejszą wychowawczynią i nauczycielką. Poza domem wszędzie otaczał nas niemiecki żywioł, agresywny, butny, pełen zjadliwej, podsycanej przez propagandę nienawiści do mniejszości narodowych, a zwłaszcza do Polaków. Pogardliwe słowo „Pollacke” słyszę do dzisiaj...

W dzieciach polskich i ich rodzicach szowinizm wywoływał z reguły opór i obronę godności narodowej, za co płacono się ciągłymi przykrościami. Tym bardziej, że mieliśmy obywatelstwo polskie. Matka a-bonowała polskie czasopisma, uczyła mnie historii i polskich wierszy. Czuwała, bym poprawnie mówił po polsku. Tak było w wielu domach naszych rodaków.

— W takiej sytuacji mieć swój związek, znaczący po prostu: przetrwać, ocalić wiarę w siebie i w naród.

— No tak, trzeba było szukać swoich, aby psychicznie wytrzymać.

— Kiedy pan wstąpił do Związku Polaków?

— W 1933 roku. Ale zaznałem się on w moim życiu już wcześniej, gdy byłem 15-letnim chłopcem. Na prośbę matki Związek umożliwił mi wyjazd na kolonie do Polski. Organizowano je co roku dla dzieci polskich w Niemczech. Ówczesny pobyt w kraju był dla mnie jednym z największych, niezapomnianych przeżyć. Po raz pierwszy zobaczyłem wtedy Kraków, do tamtej pory dla mnie legendarny. Ujrzałem Zakopane. Przekonałem się, że istnieje polskie państwo, polski naród, polskie obyczaje, że ludzie mogą żyć inaczej, bez nienawiści.

— Czy były możliwe takie formy pracy po dojściu Hitlera do władzy?

— Do końca nie zrezygnowaliśmy z podobnych i innych akcji, choć od 1933 roku położenie 1,5 milionowej rzeszy Polaków w Niemczech stało się wręcz tragiczne. Ale i przedtem, z chwilą tworzenia Związku w Republice Weimarskiej, niełatwo było żyć. Natomiast w III Rzeszy szowiniści faszyści popadli wprost we wściekłość. Działaczy Związku prześladowano, osadzano w więzieniach, tracono, a rolników polskich na pograniczu niemiecko-polskim wypędzano z gospodarstw.

Działalność nasza trwała jednak nieprzerwanie aż do wybuchu II wojny światowej. W 1938 roku zorganizowaliśmy nawet Wielki Kongres Polaków w Teatrze Narodowym w Berlinie. Kongres zgromadził ponad 5 tysięcy ludzi. Chodziło o to, aby zainteresować

świat problemem Polaków w Niemczech, jak i sprawą polskiego narodu w ogóle. Kongres był manifestacją naszej jedności i woli walki z faszyzmem. Obrady, plomienne przemówienia, śpiewy, recytacje — nagrano na płytę, która była tropioną i niszczone przez hitlerowców. Ocalały tylko dwa egzemplarze. Gdy się jej słucha, to trudno uwierzyć, że rok tylko dzielił Kongres od wybuchu wojny. Byliśmy młodzi, ryzykowaliśmy.

— Jak pan ocenia znaczenie działalności Związku Polaków dla całego narodu polskiego?

— Hasło Związku „Jesteśmy Polakami” zintegrowało znaczną część naszego narodu na terenach dzisiejszych ziem zachodnich i północnych. Była to więc niejako praca przygotowawcza przed ustaleniem nowych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. O tej historycznej roli Związku pisał Edmund Osmańczyk w „Dziejach leksykonu”.

Wiele by można mówić o osiągnięciach organizacji. Choćby o tym, że jej zasługą jest liczne grono inteligencji polskiej, w tym wielu ludzi wybitnych: prawników, ekonomistów, lekarzy, chemików, filologów, znawców rolnictwa itp. Kształcenie kadr było jednym z głównych celów działalności. Ja sam dzięki staraniom Związku podjąłem studia na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, które przerwała wojna.

— Wspomniał pan o przemianach w świadomości Polaków i Niemców...

— Tak, są sprawy, które mam nadzieję, nieodwołalnie przemienią. Przyszłość nie powinna roznamietniać obu narodów. Wiemy bowiem, do jak strasznych skutków to prowadzi. Trzeba, abyśmy współżyli bez nienawiści, pokojowo, szanując się wzajemnie. Tak jak współżyliśmy z Niemcami Republiką Demokratyczną — pierwszym państwem niemieckim. Upływ czasu powinien w nas nie tyle zacierać pamięć o przeszłości, ile uczyć, jak lepiej żyć.

Rozmawiał:
MARCIN BAJEROWICZ

Listopadowy „Nurt”

Na temat aktualnych problemów teorii, historii i rozpowszechniania muzyki w ZSRP mówią w wywiadzie dla „Nurtu” muzykolog Jurij Kiedysz i kompozytor Adriej Pietrow.

Z okazji VI Konkursu skrzypcowego im. H. Wieniawskiego „Nurt” prezentuje sylwetki wszystkich uczestników i jurorów tegorocznego konkursu oraz laureatów poprzednich konkursów skrzypcowych. Nadto znajdujemy w „Nurcie” pełny program imprez konkursowych.

Z tematyki muzycznej wymieniamy także wywiad z rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu doc. Stefanem Stulgierem na temat dawnych i obecnych osiągnięć tej uczelni.

Wojciech Jamrozak komentuje niedawny Międzynarodowy Kongres Reklam Socjalistycznej Kłasy odbył się w Poznaniu.

W części literackiej znajdujemy wiersze Ryszarda Milczewskiego — Bruno, Krystyny Rodowskiej, Jerzego Szatkowskiego oraz opowiadanie Andrzeja Górno.

W Małej Wszechnicy „Nurtu” Jerzy Utrecht pisze o muzyce współczesnej a Dobrochna Ratajczak o sztuce Witkacego „W małym dworku”.

Stefan H. Kaszyński zamieszcza II część swoich „Impresji wiedeńskich”.

W stałym cyklu „Wartość — dzieło — sens” publikowanym przez „Nurt” od dłuższego czasu pisze tym razem Teresa Kostyrko o społecznych determinantach i funkcjach zjawisk artystycznych. Jerzy Ziolkiewicz omawia dyskusję, jaką spowodowało ukazanie się książki Tadeusza Drewnowskiego o Tadeuszu Borowskim. Z recenzji teatralnych wymienimy omówienie „Zemsty” przez Zb. Madeja i nowego spektaklu „Marcinka” przez Tę Piotrowską.

Stanisław Barańczak w 15 odcinku eseju pt. „Odbiorca ubieżłownolony” pisze na temat „Jak słodko płakać na „Love story””. (ms)

A GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 275 (8337) 18 XI 1972

Czy ludzie muszą ginąć na drogach

Niebezpieczne odcinki

słowo. Wyraźnie zwiększył się też udział ładunków przewożonych samochodami. Te zwiększone obciążenia, przekraczające niejednokrotnie parametry przewidziane przy budowie, powodują zmiany w strukturze nawierzchni i w przekroju geometrycznym drogi.

Pojawiają się samochody powalających podróżować ze średnią prędkością w granicach 100 km/godz. obnażyło wiele braków w dziedzinie zapewnienia niezbędnych warunków bezpieczeństwa. Czy są to braki? Po prostu przy budowie uwzględniono szybkości

nakładany co kilka lat powierzchniowy dywanik ma być trwały, konieczne jest tzw. przeasfaltowanie. Robi się sporo, by zmniejszyć ujemne skutki tego zjawiska; stosuje się zmywanie naftą, posypywanie piaskiem, ustawiane są znaki ostrzegawcze itp. Tych znaków jest zresztą naprawdę bardzo, bardzo wiele. Po zdarzeniu powierzchniowej warstwy poślizgu nie występuje. Konieczna jest jednak stała kontrola stanu dróg, nie tylko zimą.

Kto i jak ma to zrobić, jeśli w kraju znajduje się jedno urządzenie do pomiaru

szorstkości nawierzchni? Dotychczas jedynym sygnałem o zmianach nawierzchni są wypadki i kolizje. Miejsc stających w niektórych porach roku pułapki dla kierowców, w Wielkopolsce jest sporo. Chociażby Krzykosy w powiecie Koło na szlaku E-8, odcinek drogi z Bytnia do Pniew, Krzykosy za Środa (Nowe Miasto — Miastkowo), odcinek drogi między Kaliszem i Ostro-

wem, Pleszew; wymienić można by długo. Niestety to, co się robi, by zlikwidować te zagrożenia jest daleko niewystarczające. Efekt? Rozbite samochody, następstwa odważnych lub nieostrożnych, niekiedy po prostu spieszących się, ranni ludzie, zabici.

W Krzykosach koło Środy, każde pogorszenie warunków atmosferycznych jest sygnałem dla służby ruchu MO i najbliższej placówki służby zdrowia, że mogą nastąpić niemal na pewno wypadki.

W Krzykosach w powiecie kolskim dokonano częściowej

naprawy łuku. Nie poprawiono natomiast załamanej płaszczyzny drogi.

Zarządy Dróg Publicznych i inne instytucje, odpowiedzialne za ten stan rzeczy twierdzą, że robią wszystko co jest możliwe. Ale statystyki wypadków wykazują, że za mało.

Problem polega niekiedy na nieuwzględnieniu wszystkich sytuacji. Przykładem tego może być przejazd kolejowy pod Grodziskiem, na którym światła zbliżającego się pociągu niewidoczne były nocą na tle miasta. I w tym przypadku dopiero wypadek spowodował wprowadzenie innego, poza znakiem drogowym, zabezpieczenia.

Zwiększone obciążenie nawierzchni powoduje zmiany na niektórych odcinkach, konieczne jest więc znaczne zwiększenie nakładów na konserwację i renowację dróg, konieczne jest także wydzielenie pewnych mocy przerobowych właśnie w celu natychmiastowego likwidowania miejsc niebezpiecznych.

Drogowcy twierdzą, że stan dróg wypycha o pięć lat rozwój motoryzacji. Może — statystycznie. Ale liczba katastrof, zabitych i rannych — niepokoi i nie można tolerować stanu, kiedy znane są liczne niebezpieczne odcinki — a likwidowanie zagrożenia nie następuje.

BOGDAN ZDANOWSKI

„Wierzyliśmy oficerom”

Wojska hitlerowskie rzeczywiście zbliżyły się do upragnionego celu. Jednakże, posuwając się na wschód napotykały na coraz większy opór. Każdy metr zdobytego terenu kosztował Niemców wielkie straty w ludziach i sprzęcie. Łamały się plany agresorów, zużywała ich maszyna wojenna.

Oto obraz tego triumfalnego fanfarami obwieszczanego na cały świat pochodu do Wołgi, widziany oczami jego wykonawców, hitlerowskich żołnierzy:

„23 sierpnia... Idziemy do Stalingradu, do Wołgi... Wkrótce go zdobędziemy i wówczas odejdziemy na tyły. O, stódkie, zwodnicze nadzieje. Rzeczywistość okazała się zupełnie inna...”

24 sierpnia... Opanowuje mnie przerażenie, kiedy widzę ciężarówkę, stojącą przy drogach, zaladowaną do samej góry naszymi trupami.

4 września... Na północ od nas przedarli się Rosjanie i nasza 4 bateria porzuciła na pastwę losu wszystkie działa. Otrzymujemy rozkaz zmienić stanowiska i wyjść w pobliże drogi do Stalingradu.

Rano byłem wstrząśnięty rozpościerającym się przede mną widokiem. Po raz pierwszy zobaczyłem Wołgę, wolno płynącą swym szero

kim korytem. Osiągnęliśmy nasz cel. Ale Stalingrad dotąd w ręce Rosjan, czekają nas jeszcze dni ciężkich walk...” (Z dziennika podoficera artylerii przeciwlotniczej).

...Na początku września oficerowie mówili nam, że za trzy dni Stalingrad będzie zdobyty, uwierzyliśmy w to...” (Z zeznań Heinricha Rasche. 72 pułk piechoty 15 dywizji).

Szybko przekonał się hitlerowski żołnierz Rasche o złudności zapewnień łatwego pokonania Rosjan. Nie wątpił jednak w sukces hitlerowców premier Japonii Todzio „Wojna europejska — oświadczył we wrześniu 1942 r. — zbliża się do swego kulminacyjnego punktu i bardzo możliwe, że przetrzeć się ona do Średniej Azji. Związek Radziecki coraz mocniej wiąże swój los z losem sojuszników. Z tych powodów mogą byćkawicznie powstać ostrzeżenia w stosunkach japońsko-radzieckich”.

12 września naczelne dowództwo Wehrmachtu zażądało od dowódcy grupy armii „B”, by nie licząc się ze stratami w najkrótszym terminie zdobyć Stalingrad.

Zacięty opór obrońców zmuszał Niemców do kierowania na front nadwołańskich wciągniętych na nowo wojsk. W końcu sierpnia wojska nacierające na kierunku stalingradzkim liczyły już 70 dywizji, a w końcu września 80.

Szturm tych potężnych sił na Stalingrad rozpoczął się rano 13 września. Według obliczeń hitlerowskiego olimpu godziny miasta były policzone.

Gazety okupowanej Europy wydawane przez Niemców, już na 16 września przygotowały „specjalne wydania”, w których wielkimi literami podawano: „Stalingrad padł. Po zwycięstwie bitwie, trwającej wiele tygodni, wojska europejskie zła mawszy zawzięty opór armii sowieckich, dzisiaj opanowały jeden z ostatnich ośrodków oporu obrony rosyjskiej”.

Jednakże Stalingrad nie padł. Pod uderzeniami wojsk radzieckich padali natomiast ci co szli do Stalingradu.

Zaczynając wreszcie doceniać przeciwnika, hitlerowcy nadal obwieszczali o szybkim zwycięstwie.

Przemawiając w końcu września 1942 r. w Reichstagu Hitler mówił: „Szturmujemy Stalingrad i zdobędziemy go — nie połączając na tym co mówię”.

Z kolei Goebbels w rozmowie z dziennikarzem tureckim oświadczył: „Mogę panu powiedzieć z całym przekonaniem, że do zimy 1942 r. armia rosyjska nie będzie więcej niebezpieczną dla Niemiec. Proszę niech pan przypomni sobie o tym za kilka miesięcy”.

Jednakże intencje hitlerowców to co innego, niż realne wydarzenia.

Oto co mówią o październikowych walkach w Stalingradzie ich świadkowie, sami Niemcy:

„Jeżeli naszym wojskom udało się podczas dnia dotrzeć na niektórych odcinkach do brzozy, nocą były one zmuszone ponownie wycofać się, bowiem ukryci w wąwozach Rosjanie odcinali ich od zaplecza” (gen. S. Dorr).

Podoficer Josef Schaffstein z jednostki nr 27547 pisze w swym dzienniku: „28 października. Miasteczko pod samym Stalingradem. Piekielnie prawdziwe. Nurkujące bombowce i artyleria.

30 października. Nocą intensywna działalność lotnictwa. 1 listopada. Atak rozpoczął się dla nas pomyślnie, lecz później musielismy wycofać się. Huraganowy ogień rosyjskiej artylerii”.

Wreszcie, jak ocenia rzeczywistość z perspektywy wielu lat po wojnie szef sztabu wojsk lądowych gen. Kurt Zeitzler: „W tym czasie nasze czołowe jednostki osiągnęły Wołgę w rejonie Stalingradu. Wówczas zdawało się nam, że nasz pierwszy główny cel został osiągnięty. Ale, niestety, to był mierz. Wkrótce nasze natarcie tutaj zostało zatrzymane...”

(c.d.n)

IZYDOR IRYŃSKI

Sięgając po nowości Wydawnictwa Literackiego, zawsze szukam tam najpierw pozycji z dziedziny sztuki, wydawanych ze szczególnością pietyzmem i wyczuwaniem wagi dla kultury narodowej prezentowanych postaci.

Miałem już parę razy możliwość wspomnieć o wielkiej stracie — śmierci Ignacego Witza, konesera sztuki plastycznej i niezmordowanego jej propagatora. Obecnie ukała się ostatnia przygotowana na jeszcze przez niego do druku książka, bardzo osobista, szczera, serdeczna. Jest to tom pt. „Tautologie czyli moich siedem cudów świata”, gdzie autor, jak to pisze we wstępie, pozwala sobie „być staromodnym wśród nowoczesnych, albo obrazoburcą wśród tradycyjnych, albo najwyżej wyjątkiem wśród zwyczajnych”. Po prostu Witz dzieli się tutaj z czytelnikiem własnym widzeniem świata sztuki plastycznej, zwierza się intymnie z własnymi upodobaniami i tęsknotami, ukazuje własne rozumienie sztuki europejskiej. Wypowiada się to w luźnych dygresjach, to w konwencji „listów do przyjaciela”, a zawsze w tym samym tonie niewymuszonego zwierzenia. Tom zdobitą reprodukcją dzieł europejskiego malarstwa oraz reprodukcją grafiki autora.

W formacie „banachowski” ukazały się dwie nowe pozycje, mogące zainteresować szerszego czytelnika, a poświęcone ludziom, którzy ich odeszli, ale których dzieła na różny sposób wciąż żyje i którzy walczyli o trwałą pamięć. Juliusz Garztecki w tomiku „Mistrz zapomniany” zajął się sylwetką jednego z najznakomitszych polskich fotografików, zmarłego w 1911, Michała Greima, także wybitnego etnografa i numiz

Ci, co odeszli...

matyka, związanego przez całe życie głównie z Kamieńcem Podolskim. Książka pisana jest żywo, w jakiejś serdecznej, ujmującej nucie, przy tym gromadzi ogrom materiału faktograficznego, na którym to tle wyraziście rysuje się sylwetka Greima i nabiera właściwej miary dorobek. I tu pewna rewelacja, bo oto dorobek ten możemy oglądać i Garztecki odnalazł w archiwach duży zestaw fotografii Greima, fotografii stanowiących niepowtarzalny dokument czasu, wydarzeń, folkloru wreszcie,

Z książką na ty

przy tym fotografii o pełnych walorach artystycznych.

Tragicznie zmarły w Oświęcimiu w r. 1942 Ludwik Puget, to postać jedna z najciekawszych nie tylko w sztuce i życiu przedwojennego Krakowa, ale i całej Polski. Postacią tą i jej wielkim dorobkiem w różnych dyscyplinach (a trzeba pamiętać, że Ludwik Puget był nie tylko rzeźbiarzem, ale i felietonistą, historykiem sztuki, nadmiar oryginałami uzupełniającym wspaniałe obrazy międzywojennego Krakowa) zajął się Juliusz Kydryński w trafnie zatytułowanym szkicu „Był potrzebny”. Ukazał Kydryński swego bohatera na szerokim tle, od bogatej w patriotyczne tradycje rodziny poczynając przez studia paryskie i wreszcie działalność w „Zielonym Baloniku”, a później w „Różowej Kukułce” aż po tragiczną łapankę i z kolei śmierć artysty w Oświęcimiu.

Przypuszczam, że sensacją wydawniczą stanie się opublikowanie w opasłych dwóch tomach „Pism Podlańskich” Juliusza Zborowskiego, zmarłego przed kilkoma laty dyrektora Muzeum Tatrzańskiego kierowanego przez ponad czterdzieści lat, prawdziwej encyklopedii wiedzy o Podhalu, przy tym człowieka wielkiej kultury. Publikacje swe ogłaszał w czasopiśmie, gdzie pozostając rozproszony, nie znajdował należnej im percepcji. Stąd dotychczasowa waga inicjatywy Wydawnictwa Literackiego, którego zadaniem wybrało i opracowało powierzyło Januszowi Berghausenowi, wspartemu o szerszy komitet redakcyjny.

Niedawna śmierć na emigracji wybitnego poety, Kazimierza Wierzyńskiego i stąd wzmożone zainteresowanie nie dorobkiem poety i jego rolą w naszej poezji sprawiła, iż z tym większym zainteresowaniem witamy trzeci tom „Studiów i rozpraw” Marii Dłuskiej, który ukazuje się w „Bibliotece Studiów Literackich”. Na tom ten składa się obszerna omówienie życia i twórczości Wierzyńskiego, którego Dłuska trafnie określa jako wielkiego lirika nostalgii, z kolei zaś liczne, głębokie, studia niektórych z wierszy zmarłego poety. Co zawsze podziwiać należy u Marii Dłuskiej, to piękno języka, precyzję wyrażania i rzadką wnikliwość.

Powoli, powoli zaczyna zbliżać się do końca edycja wydania zbiorowego „Dzieł” Władysława Orkana, zapoczątkowanych jeszcze za życia Stanisława Pigonia. Obecnie ukażą się tom pt. „Droga Czwartaków i inne wspomnienia wojenne”. Cieszy ta pamięć o Orkanie, którego znaczenia chyba dziś nazbyt się nie docenia. Może ta edycja, tak starannie przygotowana, sprawi, iż pisma Orkana znów szerzej trafią do czytelnika.

Na zakończenie wiadomości o nowym wyborze wierszy i fraszek Jana Jzydora Sztudyngera pt. „Krakowskie piórka i inne wiersze”. Wśród tych, złośliwych, ale lirycznych zarazem utworów, niechże przytoczę znajdujący się tam jeden zwrot, który także i z naszym grodem, a zatytułowany „Rywalizacja”:

„Kraków to miasto Skargów,
A Poznań to miasto targów,
Rywalizacja ta jest zdrowa:
Poznań wystawia,
Kraków chowa”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Przed X Kongresem SD

Dyskusja nad Tezami

W lutym 1973 roku obradować będzie w Warszawie X Kongres Stronnictwa Demokratycznego. Kongres poprzedzi szeroka dyskusja. Jej pierwszy etap przebiega w kołach, gdzie debata nad Tezami przedkongresowymi, które stanowią katalog podstawowych dla Stronnictwa problemów i spraw, wzbogaca ten katalog o nowe, konstruktywne elementy.

W Wielkopolsce, gdzie działa około 300 kół SD, ten pierwszy etap dyskusji rozpoczął się 20 października br. Jest to rzeczowa, gospodarska debata określająca kierunki i zadania Stronnictwa wynikające z ogólnonarodowego programu, który został wytyczony przez VI Zjazd PZPR. Rola SD w realizacji tego programu — zdaniem dyskutantów, to przede wszystkim:

● umacnianie potencjału i tworzenie warunków dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w wyniku współdziałania Stronnictwa na rzecz rozwijania: szeroko pojmowanej sfery usług, produkcji rynkowej i aktywizacji małych miast;

● współudział w pogłębianiu demokracji socjalistycznej w oparciu o zasadę jednolitości i obywatelskich;

● rozwijanie procesów społecznej świadomości inteligencji, rze-

miosła i innych grup wykonujących zawody usługowe;

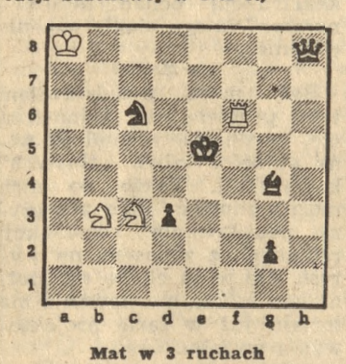
● inspirowanie i organizowanie uczestnictwa tych środowisk w życiu politycznym narodu i wianie ich interesów z potrzebami ogólnonarodowymi, a racji lokalnych — z ogólnospołecznymi.

Ta ostatnia umiejętność wyraża się w obecnej debacie składaniem realnych i konstruktywnych wniosków. Dotychczas złożono ich kilkaset. Dyskusja w kołach nad Tezami potrwa do końca bieżącego miesiąca, a zostanie podsumowana na wojewódzkiej konferencji przedkongresowej SD (12 grudnia br. w Poznaniu z udziałem 150 delegatów). Po tej konferencji która wybierze również około 40 delegatów na Kongres, nastąpi II etap dyskusji czyli konsultowanie z aktywnym powiatowym Stronnictwem — projektu uchwały kongresowej.

Zebrania w kołach, na których dyskutuje się nad Tezami, są jednoczesnie zebraniem sprawozdawczym — wyborczym. Charakteryzuje je troska o wybranie do władz kół działaczy zdolnych sprostać wymogom przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. M.in. o to, by koła działające w małych miastach potrafiły właściwie wywiązać się z zadań wynikających z reformy najniższego ognia władzy i administracji terenowej. (y)

NA WŁOCHACH Diagram nr 60

(Z konkursu Niemieckiej Federacji Szachowej w 1902 r.)



Mat w 3 ruchach

Rozwiązanie trzychodówki podajemy na końcu rubryki. Życzymy

szybkiego znalezienia wygrywającego ciągu!

Kalejdoskop szachowy
Na trzech frontach jednocześnie przystąpiły do ligowych rozgrywek zespoły szachowe 32 klubów.

W Inowrocławiu i Katowicach trwają zawody drużyn II ligi szachowej, w Międzygórzu zaś zawody I ligi.

Plan poznańskich zespołów w tej batalii jest następujący: Lech I, w Inowrocławiu, musi zająć I miejsce, aby powrócić w szeregi państwowej ekstraklasy. Pocztowiec I, w Międzygórzu, powinien utrzymać się w czołówce krajowej.

Na ponad połowę uczestników 39 indywidualnych mistrzostw Wielkopolski stanowią zawodnicy Pocztowiec I, w Międzygórzu, powinien utrzymać się w czołówce krajowej.

Rozwiązanie trzychodówki (p. diagram nr 60): Interesująca gra w dwóch pierwszych wariantach z symetrycznym blokowaniem pola oraz króla — 1.Sd2 Ge6 2.Wf7+ Kd6 3.Sde4X. 1. ... Gf5 2.Wg6+ Kf4 3.Sd5X. 1. ... Kd4 2.Wf5+ Ke3 3.Sc4X oraz mat uzupełniający 1. ... Sa5 2.Hd8 Gd7 3.Sf3X.

PONIEDZIAŁEK

1 16.40 — „Zwierzyniec”. W programie m.in. filmy: „Skraby piratów” i „Oj doktorze”; 17.25 — „Echo stadionu”; 17.55 — „Teleskop”; 18.15 — „Opowieść o Langwedocji” polski film dok.; 18.25 — „TV Przegląd Kulturalny”; 18.45 — „Eureka”; 20.05 — Teatr Telewizji: Bertolt Brecht — „Kaukaskie kredeowe koło”; Przekład — Włodzimierz Lewicki. Reżyseria — Maciej Bordowicz; 22 — „Publicystyka międzynarodowa”.

WTOREK

1 8.40 — „Wyżyny” — czechosł. film fab. (wzniesienie); 16.40 — „Panorama Lubuska”; 17 — Z cyklu: „Historie z tej ziemi”; 17.30 — „Kłopoty z kapiela związane”; 17.50 — „TV Ekran Młodych”; 19.10 — „Przypominamy, radzimy...”; 20.05 — „Chodząc po Moskwie” — radz. film fab.; 21.20 — „Teatr w obiektywie” — program publ.; 22.10 — „Gilbert Becard w Olimpij”.

2 17 — „Zwierzyniec”; 17.45 — „Narzędzia pracy” (Historia węglem pisana) — cz. II; 18.15 — „Militaria, obronność, nowoczesność”; 18.45 — „Język ros.” — lekcja 8; 20.05 — „Angola” (TV Atlas Świata); 20.35 — „Estrada Młodych Muzyków” — graja studenci PWSM w Warszawie; 21.10 — „24 godziny” (kolor); 21.20 — „Twarz w twarz”; 22.10 — „Mały Słowniczek Kina Wersji Oryginalnej”; 22.20 — KWO: „Dziwna śmierć pana de la Pivardiere” (kolor); 23.15 — „Język ang. dla początkujących” (powtórzenie).

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A
18 XI 1972 Nr 275 (8937)

ŚRODA

1 9.40 — „Chodząc po Moskwie” — radz. film fab.; 12.45 — Mechanizacja Rolnictwa — Mechanizacja zbioru zbóż kombajnowi (cz. I i II); 13.50 — Z cyklu: „Wybieramy zawodów”; 16.40 — Dla młodych widzów — „Wahadło”; 17.05 — Dla dzieci: „A jak będzie słońce i pogoda”; 17.35 — „Informacje, towary, propozycje”; 17.55 — „Sylwetki X Muzy” — Jan Englert; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Przewodnik po współczesności”; 20.05 — „Słynne ucieczki” — franc. film fab. pt. „Henryk Latude, czyli uparta wola życia” (kolor); 21.05 — „Świat i Polska” (kolor); 21.40 — Po II etapie VI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego.

2 16.30 — „Nasze recenzje”; 16.45 — „Świat w kamerze naszych reporterów” („100 milionów lat w piaskach Gobi” — film „Tele. Aru”); 17.10 — „Pollena” — poradnik kosmetyczny; 17.15 — „Po drugiej stronie Bałtyku” — OTV Szczecin na ekranie; 17.45 — „Spotkania w muzeum”; 18.15 — „Szczecin na pięciolini” — magazyn publicystyczno-muzyczny; 18.45 — „Język franc.” — lekcja 30, cz. I; 20.05 — „Przypominamy” — poezja radziecka; 20.15 — „Ciche, wysokie loty” — lotnicze dylematy; 20.45 — „Wiele czar bez gwiazdy” — recital Andrzeja Piaseckiego; 21.15 — „24 godziny”; 21.25 — „Osaczenie” — „Pocztówka z Buenos Aires” — cz. II (Teatr Sensacji — powt.); 22.40 — „Język rosyjski” — powt. lekcji 8.

CZWARTEK

1 9.30 — „Słynne ucieczki” — franc. film fab. pt. „Henryk Latude, czyli uparta wola życia”



(kolor); 16.40 — „Ekran z brakiem”; W programie m.in. „Babcia ratunku” — film z serii TVP pt. „Podróż za jeden uśmiech” (III); 17.45 — „ZSRR — 50 — Młodawska SRR”; 19.15 — „Przypominamy, radzimy...”; 20.05 — „Pan będzie trzeci panie Strange” — ang. film kryminalny; 20.55 — „Sam o sobie” — reportaż filmowy z Łodzi; 21.20 — „PKF”; 21.30 — Z cyklu: „Wieczorowy Uniwersytet dla starszych parów — pt. „Kłopoty z kobietą”; 22 — „Magazyn oświatowo-wychowawczy”.

2 17.15 — „Piękno krajobrazu Pol 2 ski” (kolor); 17.45 — „Co kraj to obyczaj” — cz. III z cyklu „Nic nowego” (kolor); 18.10 — „Dr Gustaw” — węgierski film animowany (kolor); 18.15 — „Język ang. w nauce i technice” — lekcja 8; 20.05 — „Muzyczne przygody” — program TV NRD (kolor); 20.50 — „24 godziny” (kolor); 21 — „Misja w Kabulu” cz. I radz. filmu fab. (kolor); 22 — „Język francuski” — powt. lekcji 30, cz. I.

PIĄTEK

1 9 — „Pan będzie trzeci panie Strange” — kryminalny film prod. ang.; 16.40 — „Pora na Telesfora”; 17.25 — „Nie tylko dla pań”; 17.45 — „Gramy o telewizor” — teleturniej; 18.10 — „Teles

kop”; 18.30 — „Turystyka i wypoczynek”; 18.45 — „Perspektywy techniki”; 20.05 — Z serii: „Delta Dunaju” rumuński film dok. pt. „W poszukiwaniu dzikich zwierząt” (kolor); 20.30 — „Panorama Tygodnia”; 21.10 — Teatr Telewizji: August Strindberg — „Sonata widm”.

2 16.30 — „OTV Łódź na ekranie”; 17 — „Gdy umilkły już strzały” — odc. III seryjnego filmu prod. NRD; 18.10 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — „Choć 422, czyli zawał”; 18.40 — „Język ang. dla początkujących”; 20.05 — „Ludzie nauki” (Wrocław); 20.35 — „Wyspy szczęśliwe” — film TVP; 21.20 — „24 godziny” (kolor); 21.30 — „Monografie muzyczne — Dymitr Kabalewski”; 22.30 — „Język ang. w nauce i technice”.

SOBOTA

1 9.10 i 20.15 — „Leonardo da Vinci” — V cz. (ostatnia) włoskiego filmu fab. (kolor); 10.25 — Z serii: „Delta Dunaju” — rumuński film dok. pt. „W poszukiwaniu dzikich zwierząt” (kolor); 14.55 — „Program I proponujemy”; 15.15 — „Redakcja Szkolna zapowiada”; 16 — Sprawozdanie z Brańskowskiego z Pucharu Interwizji w gimnastyce artystycznej; 17.40 — Dla młodych widzów: „Kilof i

walturnia” — reportaż z Katowic; 18.10 — Z cyklu: „Drogami współczesności”; 18.45 — „Ziemia Kielecka”; 18.45 — „Godzina Orfeusza”, magazyn muzyczny nr 19 (kolor); 22 — „Studio 13”; 23.10 — Z serii: „Opowieść z życia wyższych sfer”; 23.10 — „Niebezpieczna magia” — odc. 6 czechosłowackiego filmu seryjnego.

2 17.10 — Z wizytą w Kraju Rad: „U przyjaciół nad Bałtykiem” — radz. film dok. (kolor); 17.55 — „Kalendarz przebojów” — program TV NRD; 18.25 — „Pies” — franc. nowela kryminalna (kolor); 18.50 — „Świat, który nie może za głośno” — odc. VIII (kolor); 20.15 — „Loteria” — operetka w I akcie (Stanisław Moniuszko); 21 — „24 godziny” (kolor); 21.10 — „Wesele w Krobi Starej” — film polski; 21.30 — „Misja w Kabulu” — cz. II radz. filmu seryjnego; 22.35 — „Samotny jak nikt” — Cyprjan Karł Norwid (Z cyklu „Kobylki ich życia”); 23.30 — „Program II proponujemy”.

NIEDZIELA

1 7.50 — „TV Kurs Rolniczy”; 8.25 — „Przypominamy, radzimy...”; 8.35 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”; 8.45 — „Radar”; 9 — „Teleskop”; 9.15 — „Galeria na mebla”; „Naokoło świata”; TV Klub Śmiały; „Wizyta”, film z serii „Mój przyjaciel Ben”; 10.20 — Klub Szczęśliwych Kontynentów — „Samotnie przez Atlantyk”; 11 — „Sportowy magazyn sprawozdawczy, w tym koszykówka GKS „Wybrzeże”; 11.55 — „Lech” (Poznań) z dnia 25 bm. Transmisja z Sali Kongresowej w Łodzi 20-lecia PIS, koszykówka BKS — „Wisła” z dnia 25 bm.; 12.55 — Z cyklu: „Muzyka naszych

przyjaciół” — „Gdy profesor raz jest w dobrym humorze” — program TV czechosłowackiej; 13.35 — „Przemiany”; 14.05 — TV Teatr Lalek: Hans Christian Andersen — „Kołosek szczęścia” (powtórzenie). Adaptacja i reżyseria — Jan Wilkowski; 15 — Sprawozdanie z Pucharu Interwizji w gimnastyce artystycznej (Bratysława); 16.30 — „Piórkiem i węglem”; 16.55 — Z serii: „Prawa buszu” — franc. film dok. pt. „Gepardy” (kolor); 17.20 — „Kryteria”; 17.30 — „Film radziecki” — teleturniej; 18.20 — „Teleskop”; 20.05 — „Chłopi” cz. I seryjnego filmu TWP. Reżyseria — Jan Rybkowski (kolor); 21 — „PKF”; 21.10 — Z cyklu: „Uśmiech i płoszenia”; 22 — „Canzonny włoskie i sycylijskie”; 22 — „Magazyn sportowy”.

2 15.10 — Dla młodych widzów: „Sport i zabawa”. Program TV NRD; 16.10 — „Parodie westeronów” (Kino Filmów Animowanych); „Mały western”; „Świąteczny dzień”; „Kto pod kim dołki kopie” (kolor); 16.45 — „Po Festiwalu Filmów Morskich” (polski film dokumentalny); 17.25 — Filmy Jeżego Kawalerowicza — „Matka Joanna od aniołów” (dozw. od 18 l.); 20 Transmisja koncertu laureatów VI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego; 22 — Estrada literacka: Tadeusz Kotarbiński — „Medytacje o życiu godziwym”.

CODZIENNIE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20: Dziennik lub Monitor 19.30 oraz w programie 1: Politechnika; w poniedziałek o godz. 15.20 i 23.20; w środę o godz. 15.20 i 22.45 i w piątek o godz. 15.20 i 23. (b)

Jubileuszowe rzuty poznajskich kręglarzy

Kręglarstwo cieszy się na świecie wielką popularnością. Według statystyki Międzynarodowej Federacji (FIQ) dyscyplinę tę uprawia ponad 9 milionów osób. Kręglarstwo, jako jedna z najstarszych gier ruchowych, znanych człowiekowi, występuje w trzech odmianach: jako sport wyczynowy, ćwiczenia rekreacyjne i wreszcie jako rozrywka — zabawa.

W Polsce, niestety, nie dostrzega się najwidoczniej jego zalet, jako sportu wyczynowego. W kraju istnieje tylko Poznański Związek Kręglarzy, zarejestrowany przy WKKFIT. Ponieważ dotąd nie powołano do życia Polskiego Związku Kręglarzy, który znalazłby

się na liście GKFFIT wraz z innymi dyscyplinami sportowymi — kręglarze polscy nie należą do Międzynarodowej Federacji. Utrudnia im to, poza sporadycznymi wypadkami kontakt z pozostałymi krajami, członkami FIQ. U niemożliwa uczestnictwo w wielu różnych imprezach, mistrzostwach Europy, turniejach pucharowych itp. W takich warunkach poszczególne związki sąsiadnych państw traktują Poznański Związek Kręglarzy, jako jedynego i właściwego przedstawiciela sportu kręglarskiego w Polsce.

Pracując w takich warunkach Poznański Związek Kręglarzy zrzesza 11 klubów (sekcji) na terenie województwa poznańskiego z ponad 500 zawodnikami, w tym około 50 kobiet — obchodzi jednocześnie trzy jubileusze: 50-lecie zorganizowania kręglarstwa w Polsce, 35-lecie utworzenia Poznańskiego Związku Kręglarzy (6 XI 1936) i 15-lecie reaktywowania działalności PZK.

Cykli swoich oficjalnych imprez jubileuszowych zainaugurowali po znanym kręglarze w pierwszych dniach listopada br. Główne uroczystości odbędą się w dniach 24 — 25 bm. Na nowo otwartej, czterotorowej asfaltowej kregielni SK Czarna Kula, odbędą się między narodowy turniej zawodników i zawodniczek, w konkurencji parami i indywidualnie. W ramach tych występów, zobaczymy wśród około 100 — 110 zawodników, wielu kręglarzy zagranicznych m. in. z NRD, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Rumunii i Austrii.

Konkurencje kręglarskie poprze dzi okolicznościową akademią połączoną z wreczaniem żarzących PZK sztandaru, odznaczeń dla sekcji i członków oraz część artystyczną.

A więc „dobry rzut“ dla wszystkich działaczy i uczestników jubileuszowych zmagani na torach. (tp)

Spotkanie pięściarzy NRD i Polski

W najbliższą sobotę (18 bm.) odbędzie się w Mielcu między państwowe spotkanie pierwszych reprezentacji bokserów NRD i Polski. Będzie to 14 mecz w historii kontaktów bokserskich obydwu państw. 10 razy wygrali pięściarze polscy, 2 mecze zakończyły się remisem, a 1 przyniósł zwycięstwo drużynie NRD. Ostatni mecz — 2 listopada ub. r. w Poczdamie, przyniósł po bardzo zaciętych pojedynkach minimalne zwycięstwo 12:11 drużynie polskiej.

Z tamtego zespołu w Mielcu walczyć będzie tylko 4 pięściarzy: Tomczyk, Szczepański, Sitkowski i Gorat, natomiast w zespole NRD wystąpi pięciu zawodników z ubiegłorocznego meczu. (ob)

KTO Z KIM GDZIE?

SOBOTA

Godz. 15 — Zawody w gimnastyce artystycznej — klasa mistrzowska. Sala przy ul. Grunwaldzkiej 1.

Godz. 16 — Drużynowe mistrzostwa Polski kobiet w gimnastyce — klasa I i II. Sala przy ul. Chwiałkowskiej.

Godz. 17 — Międzynarodowy turniej w zapasach w stylu wolnym i klasycznym. Hala nr 20 przy ul. Śniadeckich.

Godz. 18 — AZS Poznań — Lech. Mecz koszykówki kobiet o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Młyńskiej.

— Olimpia — AZS W-wa. Mecz koszykówki kobiet o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Świerczewskiego 25.

— AZS Poznań — Mała Panew. Ożimek. Mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Marceleskiej.

dalekopisem • dalekopisem • dalekopisem

PORAŻKA SOŚNICY

W meczu piłki ręcznej kobiet o Puchar Europy Sośnica Gliwice przegrała w Kopenhadze z FIF Kopenhaga 10:13 (4:5).

STREFOWY TURNIEJ SZACHISTEK

Do zakończenia strefowego turnieju szachistek do mistrzostw świata, rozgrywanego w bułgarskiej miejscowości Pernik, pozostało jeszcze pięć rund. Reprezentantka Polski Erenska-Radzewska nie ma już szans zajęcia jednego z pierwszych trzech miejsc premiowanych awansem do turnieju międzystrefowego. Polka dzieli bowiem po dziewięciu rundach 7-9 miejsca wraz z Dunką Haar i była reprezentantką Polski Jugosłowianką Konarkowską-Sokolow — wszystkie po 3,5 pkt.

Czołówek tabeli stanowią: Nicolau (Rumunia) — 6,5 pkt. jej rodaczka Bauszark — 6, Karakas

(Węgry) — 5,5, Eretova (CSRS) — 5 (1 odt.).

I LIGA HOKEJA NA LODZIE

GKS Tychy — KTH Krywnica 7:2 (4:0, 0:1, 3:1).

I LIGA SIATKÓWKI KOBIEC

Polonia Świdnica — Start Łódź 2:3.

Start Gdynia — Legia Warszawa 2:3 (15:10, 16:14, 6:15, 4:15).

ZE ŚWIATA

W kolejnych meczach w tenisie stołowym, rozegranych w Zagrzebiu, Jugosłowianie pokonali ekipę CHRL 5:4, natomiast Jugosłowianie ulegli ekipie gości 3:5.

Pingpongiści Spartaka Plewen, mistrzowie Bułgarii, awansowali do ćwierćfinału Pucharu Europy, wygrywając z luksemburską drużyną Schifflange 5:1.

JAN MOTAŁA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 14, na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Baranowo, ul. Wiosenna 24. 30439g

WINCENTY JĘDRASIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 14, na cmentarzu w Spławiu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Ostrowska 331. 30476g

† W dniu 15 listopada 1972 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 68 lat

STANISŁAW MAJCHRAK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych i Medalem za Warszawę 1939—1945.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 19 bm. o godz. 15, na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Pograżona w smutku

RODZINA

Poznań, ul. Ciesielska 34. Prosi się o nieskładanie kondolencji. 30363g



W „KOZIOLKACH“

63 wysokie nagrody na listopad oraz ponad 500.000 złotych w jutrzejszym losowaniu. 9295-K1

komunikaty

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN“ w Poznaniu — zawiadamia odbiorców, że w okresie zimy 1972/73 — rozprzeczanie będzie olej napędowy IZ-20 i olej napędowy IZ-35.

Paliwa te dostarczane będą również do stacji benzynowych, przy czym do stacji pracujących całą dobę dostarczane będzie olej napędowy IZ-35. Olej napędowy IZ-20, o temperaturze zablokowania filtra minus 12°C, może być również stosowany w temperaturach niższych od podanej pod warunkiem, że pojazdy będą posiadały ocieplone układy paliwowe oraz pomocnicze zbiorniki. Natomiast olej napędowy IZ-35, zabezpiecza prawidłową pracę silnika w skrajnie niskich temperaturach minus 20°C. Przy niższych spadkach temperatury (poniżej — 20°C) można stosować dodatek nafty, jednakże nie więcej jak 30 proc.

Informacji dotyczących własności i zastosowania paliw, olejów i smarów udziela Dział Techniki Paliwowo-Smarowniczej PPOPN „CPN“, Poznań, 27 Grudnia 15, telefon 593-43. 9109-K1

Praca • Nauka

Przyjmę kulturalną opiekę do póltorarocznej dziewczynki. Warunki bardzo dobre. Osiedle Wielkiego Października 12 m. 104. 30269g

Pani, która zaopiekuje się dzieckiem u siebie w domu prosi o skontaktowanie Kniewskiego 19 m. 5. 28878g

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a parter. 28548g

Kupno • Sprzedaż

Kupię motocykl. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 28926g.

Kupię używany tor kolejki 600 mm, podwozia koleb. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 28995g.

Sprzedam szafy 3 i 4 drzwiową Poznań, Chudoby 14 m. 9, od 16. 30430g

Sprzedam pianino gabinetowe jasny orzech, prawie nowe „Calisia“ z metalową płytą. Adres wskaże „Prasa“ Grunwaldzka 19 dla 30024g.

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowsze modele. Poznań, ul. Kwiatowa 12. 28355g

Kanarki kolorowe, izabele, klaski wystawowe, wy lot piętrowy szeroki 1,5 mtr. korzystnie sprzedam Kwiatowa 14 m. 6. 30378g

Wózki dziecięce nowe wzorowe, poleca wytwórnia Dzierżyńskiego 37. 28579g

Samochody

Kupię nadwozie Syrena 104. Poznań, Dębowa 29 m. 1. 30374g

Sprzedam Skodę 1000 MB. Ogłądać parking przy Dworcu Zachodnim. Godz. 12—17. 29855g

Tanio sprzedam Opel Kadet na chodzie. Adres wskaże „Prasa“ Grunwaldzka 19 dla 28991g.

Kupię konto PKO na samochód. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dla 28999g

Sprzedam Syrenę 103, Poznań, Szczepankowo, ul. Morwowa 9 m. 2. 29019g

Sprzedam Syrenę 103. Przybyszewskiego 20 m. 38. 29018g

Lokale

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe 56 m², komfort Dębic na większe 3-4 pokojowe. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dla 28958g.

Starsze bezdzietne małżeństwo kupi 2 pokoje z kuchnią z wygodami własnościowymi. Najchętniej Grunwald — Jezewo. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dla 29072g.

† Dnia 16 listopada 1972 r. zmarł nagle przeżywszy lat 75, nasz drogi i kochający mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

ROMAN

HARASYM — HARASYMOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 11.30, na cmentarzu górczyńskim.

Pograżeni w smutku

żona, syn, synowa, wnuki i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Hetmańska 31 m. 6. 30413g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 listopada 1972 r. zmarł po ciężkiej i długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 77, mój najdroższy mąż, nasz ukończony ojciec, teść, dziadek, i brat, śp.

STANISŁAW KOSZUTA

emerytowany maszynista PKP

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 13.05, na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, synowie z rodzinami

30408g

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

PRZY

Zarządzie Wojewódzkim Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Poznaniu

organizuje

KURSY PRZYGOTOWAWCZE

na Wyższe Uczelnie
trzymiesięczne i sześciomiesięczne
z języków:

rosyjskiego
angielskiego
niemieckiego

oraz

Kursy szybkościowe
w zakresie potrzeb turystycznych
z języka niemieckiego

Zgłoszenia przyjmują:
Sekretariat Studium Języków Obcych, Poznań,
ul. Łukaszczyka 9/13, (Szkoła Podstawowa nr 9)
tel. 633-65, codziennie od godz. 17—20 z wyjątkiem sobót. 9213-K1

Kupię działkę pod budowę wolnostojącej Dębice-Górczyn. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dla 28982g.

Sprzedam działkę 800 m² z rozpoczętą budową, Osiedle Plewiska przy Poznaniu, adres Poznań, ul. Junacka 21 m. 7. 28989g

Zguby • Rozne

28 sierpnia zgubiono 12 stempli metalowych w pochewce skórzanej. Zwrot solidnie wynagrodzić. Osiedle Plewiskiego 52 m. 39. 30334g

Dnia 13 bm. zaginął przy Rynku Wileckim młody nierosły pies. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. Umińskiego 5 m. 18. 30362g

Dr med. Józef Maciejewski specjalista w chorobach serca przyjmuje co dzień przez sobotę od godz. 15—17. Poznań, Świerczewskiego 1, podwórko, klatka A. Telefon 431-94. 28968g

Dr med. Paszkowski specjalista chorób skórnych wenerologicznych wrócił. Przyjmuje Poznań, Matejki 51 w godz. 9—19. 29646g

Pracownicy poszukiwani

Pałac Kultury w Poznaniu ul. Czerwonej Armii 80/82 zatrudni

OSOBE SAMOTNĄ na stanowisko kierownika Ośrodka Wypoczynkowego w Zachełmiu, pow. Jelenia Góra.

Wymagane: wykształcenie średnie oraz 6-letnia praktyka w administracji. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Referat Osobowo-Pracowy Pałacu Kultury pokój 125. 9376-K1

Zakład Doświadczalny Urzędów Górniczych Odkrywkowego w Koninie siedziba Konin — Marantów zatrudni natychmiast:

- INSPEKTORA BHP — wymagane wykształcenie wyższe techniczne + 3 lata stażu pracy w dozorcach lub średnie techniczne + 6 lat pracy w dozorcach,
- KIEROWNIKA Działu Organizacji — wymagane wykształcenie wyższe prawnicze lub administracyjne + 3 lata stażu pracy,
- INŻYNIERÓW na stanowiska konstruktorów i technologów.

Wymagany przynajmniej 3-letni staż pracy w produkcji. Płace do uzgodnienia.

Dla osób samotnych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. 2016-K2

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze Al. Niepodległości 15, przyjmie do pracy zaraz

HISTORIA SZUKI lub ETNOGRAFA. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. 2065-K2

Biuro Projektowe - Technologiczne w Poznaniu, zatrudni natychmiast na stanowiska: generalnych projektantów, starszych projektantów, projektantów, starszych asystentów, asystentów

- INŻYNIERA budownictwa lądowego z uprawnieniami
- INŻYNIERÓW instalacji przemysłowych ze specjalnościami: instalacje, c.o. i wentylacja przemysłowa, wod.-kan. z uprawnieniami
- INŻYNIERA architekta z uprawnieniami
- INŻYNIERA elektryka z uprawnieniami
- INŻYNIERA mechanika z technologią
- EKONOMISTÓW i INŻYNIERÓW mechaników do pracowni programowania oraz TECHNIKÓW w/w specjalności z terenu m. Poznania i powiatu.

Uposażenie wg siatki płac Biur Projektowych. Pisemne oferty składać — Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 9257-K1

Kombinat PGR Budziny, pow. Chodzież woj. poznańskie zatrudni

INŻYNIERA budownictwa do spraw inwestycji, wymagany 5 lat staż. 842p

ZPM H. Cegielski Odlewnia Żeliwa w Śremie woj. poznańskie zatrudni zaraz następujących pracowników:

- INŻYNIERÓW budownictwa lądowego z uprawnieniami i z praktyką w służbie inwestycyjnej, bądź w wykonawstwie projektowania, na stanowisko st. inspektora technicznego w Dziale Przygotowania Inwestycji
- TECHNIKÓW budowlanych do pracy w Dziale Inwestycji
- INŻYNIERA cieplownika lub INŻYNIERA mechanika - energetyka z praktyką w eksploatacji urządzeń cieplowniczych na stanowisko kierownika
- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW odlewników na stanowisko Kier. Oddziału i mistrzów
- INŻYNIERA automatyka i oraktyka
- INŻYNIERÓW mechaników z oraktyka na stanowiska Kier. Oddz. Utrzymania Ruchu
- SOCJOLOGA — specjalność socjologia przemysłu (na wstępny staż pracy lub z praktyką)
- TOKARZY, FREZERÓW
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do różnych prac w Odlewni

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia korespondencyjnie, bądź na miejscu w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa w Śremie ul. Staszica 1 1002-K2

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, tel. 650-51 wewn. 210 przyjmie do pracy na Stalarni w Poznaniu przy ul. Jerzego 14, tel. 331-92

— STOLARZY na stolarkę budowlaną.

Płaca w/w Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Chętni zgłoszą się bezpośrednio u kierownika Stalarni w Dziale Pracy i Płacy w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128. 8338-M1

Jak grochem o ścianę...

...odbijają się uwagi poznajskiej prasy na temat godzin rozpoczynania imprez sportowych. Chodzi zwłaszcza o zawody organizowane przez największe poznańskie kluby. Sekretariaty klubów wykazują dziwną niechęć we wzajemnych kontaktach i w związku z tym dochodzi bardzo często do tego, że kibic postawiony jest w sytuacji: „w jednym owies w drugim siano“.

Piszemy te słowa dlatego, że typowy przykład braku koordynacji mamy właśnie dzisiaj. W Poznaniu odbywa się niewielka impreza, z których niewątpliwie najciekawszymi są mecze koszykarek o mistrzostwo I ligi. AZS Poznań gra z lokalnym rywalem Lechem zaś Olimpia podejmuje warszawskie akademicki. Wielu kibiców z chęcią obejrzałoby oba spotkania, ale nie z tego. Wspomniane mecze rozpoczynają się o godz. 18. Aż trudno zrozumieć, dlaczego sekretariaty AZS-u i Olimpii nie mogły ustalić takich godzin rozpoczęcia meczów, które odpowiadałyby kibicom. Chyba, że klubom nie zależy na zasilaniu swej kasy. (s)

Ćwiczenia rekreacyjne

TKKS — Ognisko Specjalistyczne „Orzeł“ informuje, że 19 bm. o godz. 10 odbędzie się w sali nr 103 Pałacu Kultury (wejście główne) przy ul. Czerwonej Armii 80/82 spotkanie informacyjne dla zainteresowanych ćwiczeniami rekreacyjnymi według systemu jogowego.

Zainteresowani proszeni są o zabranie ze sobą koców.

LUDWIK STASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z synem

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Poznań, Strzałowa 7/8. 30427g

CZESŁAW STYPEREK

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 13, na cmentarzu w Konarzewie.

Rodzinie Zmarłego wyraża szczerą współczucia

składają:

Zaloga, Samorząd Robotniczy, Dyrekcja Fabryki Aparatury i Urządzeń Komunalnych POWOGAZ — Poznań, ul. Janickiego 23/25. 9381-K1

† Dnia 17 listopada 1972 r. zmarła nasza najukochańska mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 81, opatrzona Sakramentami św. śp.

MATYŁDA WAGNER

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 12.30, na cmentarzu Junikowskim.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Głogowska 45 m. 17. 30395g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2. Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium Marian Flejslerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walesek. • Telefon: centrala 600-41 łączy wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 637-18. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. • Zastępca red. naczelnego — 637-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział Miesięki — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. • Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA“ • Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefony 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Reklamy nie zamawianych redakcją nie zwraca. • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzydruku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) lub rok (156 zł) przyjmują do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch“. Poznań. Zwierzydruku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Jąco okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-6

Bubel — czy zła atmosfera?

Nazwano ją „bublem w pięknym opakowaniu”. Pięknie komponowana w tło sąsiadujących z nią budynków, nie najlepiej spełnia swe podstawowe zadanie sprawnej, akademickiej stołówki. I to nie tylko „szwedzkie” stoły, bez półek na zeszyty i książki, o tym decydują.

Według pierwotnych założeń, stołówka przy DS „Jowita” miała stanowić uzupełnienie

Przyczek

Przerwa „na lewo”?

Sklep Centrali Rybnej przy ul. 23 Lutego zaprasza przechodniów do swych wnętrz w godz. 8-18. Ulicą przechodzi pan Kowalski. Zachęcony miłą sformułowanym zaproszeniem, próbuje wejść do sklepu. Niestety, drzwi stawiają zdecydowany opór. Kowalski przygląda się raz jeszcze tekstowi, informującemu o godzinach otwarcia, potem spogląda na zegarek — jest godzina 13.30. Puka do drzwi. We wnętrzu sklepu pojawia się osoba płci męskiej, która biegle gestykuluje, wskazuje mu umieszczony w narożniku okna zmięty skrawek pakowego papieru, na którym długopisem skreślono: „przerwa obiadowa od 12 do 14”.

Zawiedziony Kowalski odchodzi do sklepu teje Centrali Rybnej przy ul. Wielkiej. Tam — o dziwo — żadnej przerwy nie było!

Nikt nie lubi tracić czasu i niszczyć żelówek nadaremnie. Dlatego chętnie dowiedzielibyśmy się od zwierzchniego kierownictwa wymienionych placówek: czy tylko pierwsza z nich ma przywilej obiadowania w godzinach służbowych, a druga musi być czynna, mimo burzących żołądków swych pracowników, czy też może...? (ad)

Przegląd tygodnia

Towarzystwo Wiedzy Po-wszecznej, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich oraz Dom Kultury Kolejarski zapraszają na spotkanie w ramach Prasowych Przeglądów Tygodnia, które odbędą się 19 bm. o godz. 11 przy ul. Marchlewskiego 130/140 w Domu Kultury Kolejarskiego.

Prelegentem będzie lektor KW PZPR, Michał Iwaszkiewicz.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.05 Muzyczny dialog: gitara, fortepian; 8.35 W świecie współczesnej humanistyki — magazyn; 8.55 Piosenki starożytności; 9.05 Gdańskie konc. rozrywkowe; 9.35 „Ludzie dobrej roboty”; 9.55 Ocean piosenek; 10.25 Magazyn literacki „To i owo”; 11.25 Konc. chopinowski z nagrań artystów radzieckich; 13.05 Czes. do-brych gospodarzy; 13.25 Tango contra Beat; 13.40 „Bezradność” opow. R. Sliwnika; 14.05 W kręgu muz. popularnej; 14.30 Mały relaks — „Trzy humoreski”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.05 Amatorskie zesp. przed mikrofonem; 15.25 Kompozycje Tygodnia — W. A. Mozart; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Aud. Red. Oświatowej; 17.25 Grająca szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 „Listy spod lipy” — felieton; 18.20 Widnokrąg — program pop. naukowy; 19.15 Język francuski; 19.31 Matysiakiowie; 20.01 R. Schumann — I Symfonia B-dur op. 38 „Wiosenna”; 20.31 Samo życie; 20.41 Budapest na płytach; 21.10 Przegląd filmowy — Kamera; 21.25 Rep. z przesłuchania II etapu VI Międzynar. Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego; 22.33 Kompozycje Tygodnia — W. A. Mozart; 22.45 Radiokabaret „Trzy do trzy”; 0.10 Program nocny z Opola.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie posma 20, 31, 41 i 49 m: 7.30 Czekanie na amerykańskiego Waldorfa — gawęda; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Sylwetka piosenkarza Ricardo del Turco; 9 „Kieska”, odc. 27; 9.10 Mel. z Meksyku; 9.30 Nasz rok 72-73; 9.45 A. Scarlatti — Kantata „Infirmitas vulnerata”; 10 Na jaszczu nute; 10.15 Kwadrans dla grunw Rare-Earth; 10.35 Wszystko dla Pań; 11.45 Koniec wieczności — odc. pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na szczecińskiej antenie; 15.10 Album muz. uniwersalnej; 15.30 Głosy z

decettowych płyt rep.; 15.45 Muz. w katedrze oliwskiej; 16.05 Powracająca melodia „Bogny and Clyde”; 16.30 Początek dzwilek z Grecji; 16.45 Nasz rok 72-73; 17.05 „Kieska” — odc. 28; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Z kraju Hannibala i Massynisy — gawęda doc. dr T. Kotuli; 17.50 Klub grającego krakka; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Antologia miniatury muzycznej — fantazja; 19.05 Z nowych nagrań K. Sadowskiego; 19.20 Książka tygodnia — C. Fuentes „Kraina najczystszej powietrza”; 19.35 Muzyczna pocztka UKF; 20 Korowód taneczny; 21.50 Opera — G. Rossini: „Włoszka w Algierze”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Simon i Garfunkel; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Wojna i pokój”; 22.45 „Bonsor Clara” — śpiewa M. Sardou; 23 Miniatu-rystyka — impresje z podróży; 23.05 Wieczorne spotkanie z Warką i Niemcem; 23.50 Na dobranoc gra M. Kosz.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 9.05 — „Wieczór kawalerski” — fab. film ameryk. Od lat 16; 10.30 — kolor: Z serii „Delta Dunaju” — film do kumentalny prod. rum. pt. „Ryby i rybacy”; 15.15 — Z koszar i poligonów; 15.35 — Redakcja szkolna zapowiada; 15.50 — Teleeklamy; 16.15 — Dziennik; 16.25 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej, meczu bokserskiego Polska — NRD (z Mieli); 19.20 — kolor: Dobranoc; 19.30 — kolor: Monitor; 20.15 — „Wieczór kawalerski” — fab. film USA. Od lat 16; 21.40 — Dziennik i wiad. sport.; 22.20 — Mała Scena Teatru Rozrywkowy — T. Kwiatkowski „Lekcja miłości”; Adantacja i reż. — K. Cichosz; 22.50 — Z cyklu „Bez przerwanych — śniwaja Mil i Nino Ferrer; 23.30 — „Opowieść z życia wspaniałych sfer” — film prod. czechosł. pt. „Prorocze sny Wery”.

Ale nie jedynie to kłopoty stołówek. Wyposażenie dołu też budzi sporo zastrzeżeń, zaś niepełne zatrudnienie (brak dwóch pracowników) potęguje kłopoty.

Podczas ostatniego, wspólnego spotkania wszystkich użytkowników, Uniwersytet zobowiązał się dostarczyć placówce stałego konserwatora urządzeń. Warto chyba przeanalizować organizację pracy stołówek, może tu znajdują się rezerwy, które pozwolą przetrwać trudny rok (do chwili uruchomienia stołówek przy DS „Hanka Sawicka”) bez ograniczenia liczby dotychczasowych użytkowników? (bw)

*) „Sztandar Młodych” z 27 października 1972.

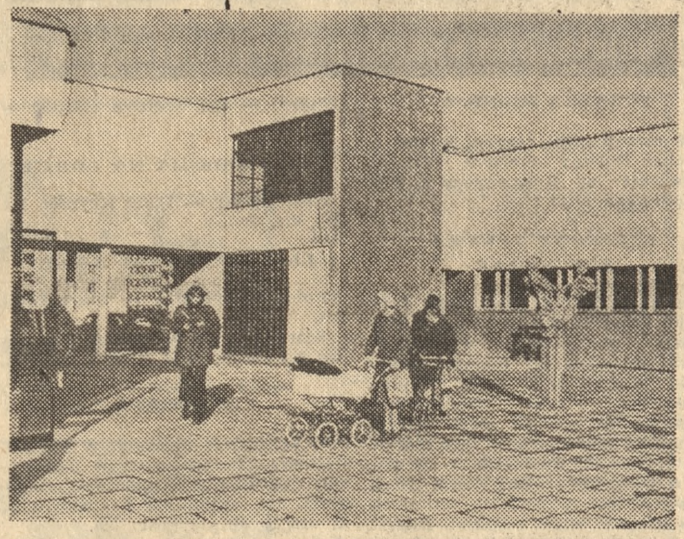
Fryzjerskie Mistrzostwa Polski

26 listopada o godzinie 9 w hali nr 2 MTP rozpoczyna się kolejne Fryzjerskie Mistrzostwa Polski, zorganizowane przez Zjednoczenie Wiodące Ogólnobranżowe Usług Fryzjerskich i Kosmetycznych „Pol-fryz” w Poznaniu.

W mistrzostwach weźmie udział 62 zawodników, wyłonionych w eliminacjach spośród 2000 fachowców z terenu całego kraju.

Reprezentować oni będą Centralny Związek Spółdzielczości Pracy, Centralę Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, oraz Związek Iz Rzemieślniczych. (ask)

Nowoczesny obiekt na Ratajach



Nowo oddany do użytku pawilon usługowo-handlowy na Osiedlu Piastowskim. Mieści on samoobsługową pralnię oraz sklep perfumeryjno-drogerijny.

Fot. — K. Przychodźki

Listopadowe aktualności

Mijający tydzień zapisze się w pamięci poznaniaków przede wszystkim huraganem, jaki przegalopował przez nasze miasto w poniedziałek, wyrządzając znaczne szkody i jeszcze więcej zamieszania. Ludzie wykrzykiwali „co się dzieje!”, a ci, którym konieczność zmuszała do wyjścia na ulicę, z trudem utrzymywali się na nogach. Wiele starych drzew zostało połamanych, wiele dachówek i cegieł ze zmierzonych kominów posypało się na dół. Meteorolodzy stwierdzają, że wiatr o takiej sile porywów (30 m/sec., co równa się 180 km/godz.) po wojnie w Poznaniu nie notowano. A 180 kilometrów to przecież szybkość, której nie wolno samochodom np. w NRD rozwijać nawet na autostradzie!

W takim wietrze dekoracje z płótna, którymi przybrano okolice auli uniwersyteckiej z racji trwającego od ubiegłej soboty VI Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego, pofrunęły. Co i zresztą nie szkodzi, bo nawet przed tym huraganem te pozwojane (zwykłym wiatrem i mokre od deszczu) szmatki, smętnie związające z sieci przewodów, wyglądały wręcz żenująco.

A propos Konkursu: Wieniawski nadal nie ma w Poznaniu ulicy swego imienia. „Głos” przypomniał o tym w „Tygodniowym felietonie” z 14 października tego roku. Niestety, mimo podkreślenia, że jeszcze przed inauguracją Konkursu jest czas nadro-

bić to wieloletnie zaniedbanie, nie otrzymaliśmy nawet „cie-nia” odpowiedzi w poruszanej sprawie. W dalszym ciągu jesteśmy zdania, że nazwanie malutkiego skwerku za Operą oraz łączki z torem saneczkowym (noszącym tradycyjne miano „Teatralki”) — imieniem Henryka Wieniawskiego, jest nieporozumieniem, za które poznaniacy muszą się wobec przyjeźdników rumienić.

Nie potrafimy zrozumieć uporu, z jakim traktuje się tę kwestię. Przecież nie chodzi chyba o to, by nie uznać racji felietonisty, który proponował przemianowanie — wiodącej z Wildy do auli — ulicy Towarowej. Za tą sugestią przemawia usytuowanie jej w śródmieściu i w dodatku w pobliżu miejsca, w którym odbywają się Konkursy, a także fakt, że Towarowa pięknością nazwy, ani tradycją, wartą kulturowania, nie grzeszy. Szkoda, po prostu szkoda, że miasto naj-większej — obok Konkursów Szopenowskich — imprezy muzycznej tego rodzaju w Polsce, nie nazwało dotąd ulicy imieniem człowieka, który jej patronuje.

O tej przykrej — trudno tać — sprawy, przejdźmy do innej, równie smutnej. Bo jak inaczej określić to, że musi być u nas „obwoływany” Miesiąc Dobroci dla Zwierząt. Niestety. Złe — z be-myślności, czy z chuliganstwa i sadystycznego pastwienia się nad bezbronnymi stworzeniami — obchodzenie się z nimi, nie należy do sporadycznych przypadków. Mówią o tym raporty milicyjne i meldunki Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Apel, jaki ono ogłosiło, przypomina o tym, że trzeba przed zimą zadbać o szczelność i odpowiednią ciepłość w pomieszczeniach, w których przebywają zwierzęta. Zimno i głód od-czuwają one bowiem tak samo, jak ludzie. Bez względu na gatunek, a więc konie (winny być one na dworze przykrywane) krowy, ptactwo hodowlane i żyjące na swobodzie. Psem należy się chroniona przed mrozem buda, ciepła strawa i pod grzana woda. Koty — czytamy w apelu — są naszymi sojusznikami w walce z gryzoniami. Pamiętajmy o miseczkach mleka. Ptaki bronią przyrody przed szkodnikami. Młodzież szkolna może spełniać piękną misję, budując w parkach karmniki i przynosząc do nich okruszki. Apel wspomina jeszcze o obchodzeniu się z rybami (okrucieństwem jest krąwanie i skrobienie ich żywcem), a także o losie zwierząt w rzeźniach i zakładach doświadczałych.

„Godność ludzka nakłada na nas obowiązki oszczędzania zwierzętom zbędnych cierpień” — taką napis widniejącą na pomniku psa w Leningradzie. Listopad jest miesiącem dobroci dla zwierząt; niech ta dobroć trwa jednak przez cały rok.

ZDZISŁAW KADRA

INFORMUJEMY

Jutro (niedziela): ● G. 9.50 — Dworzec Zachodni zbiórka z biletem do Kobylnicy na wyjeżdżającą Kobylnicą — Wierzenia — Uzarzewo. ● G. 10.15 — lokal TMP St. Rynek 10 — zbiórka chętnych zwiedzających zabytków Starego Rynku. ● G. 12.15 — Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — St. Rynek — film „Szabla odbierzemy”. ● G. 20 — Muzeum Narodowe — koncert Orkiestry Kameralnej i Chóru PFP.

Poniedziałek (20 bm.): ● G. 14 — Pałac Kultury (hall) — wystawa pt. „Płowy na Dymitrowskiej drodze”. ● Pałac Kultury (salon fotograf.) — wystawa fotografii pt. „My w latach 70-tych”. ● G. 16.30 — Biblioteka (ul. Arciszewskiego 27) — prelekcja S. Kaczmarka pt. „50-lecie ZSR”. ● G. 17 — aula UAM — koncert Poznańskiego Zespołu Perkusyjnego. ● G. 18 — Pałac Działalności — wykład I. Kaczmarka o założycielach i działaczach Towarzystwa Miłośników Poznania. „Arsenal” (St. Rynek) — prelekcja doc. A. Zydrona pt. „Źródła twórczej inspiracji”. ● Klub HCP (ul. Dzierżyńskiego 215) — zebranie oddziału ZBoWiD Wilda. ● Pałac Kultury — monodram pt. „Syn bohatera”. ● G. 19.30 — klub „Wierzbak” (ul. Wojska Polskiego 6) wstępnego studenckiego teatru Politechniki „Alternatywy”. ● G. 20 — Muzeum Narodowe — koncert Poznańskiej Orkiestry Kameralnej. ● W dniach 20, 22 i 24 bm. emeryci ZNTK, którzy nie korzystali w br. z biletem do teatru, mogą przybyć do biura TOE Dwo. rzec Główny no bilety na „Halke” na 26 bm. godz. 11.

Sygnali czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

● Zle dzieje się w naszym bloku, a ściślej mówiąc na naszej klatce schodowej. Zsypy na półniach popasychane. Śmieci leżą obok — po klatce rozlał się robakot. Schody brudne. W piwnicach leży gruz i śmieci. Interwencje w administracji nie odno-szą skutku — pisze lokator z ul. Słowiańskiej 20.

● W lipcu br. rozkopano chodnik na ul. Palacza. Prace przerwa-no — na jak długo i dlaczego?

● 13 września br. pisaliśmy o tym, że na podwórzu domu przy ul. Litewskiej 17 pobudowano w odległości 3 m od domu garaż i zlikwidowano przy tej okazji trzy-pak. Może tym razem administracja domu wyjaśni sprawę?

● Co to jest — pytają lokatorzy bloku II deski nr 61 — że systematycznie w każdą niedzielę nieczyn-ne są windy? Czyżby odpoczywały co siodmy dzień?

● Od kwietnia br. mieszkam w budynku przy ul. Łanowej 21. Mieszkanie jest wspólne. Współlo-kator uprzykrza mi życie. Nie wpuszcza mnie do WC. Sprawy te pomaga załatwić mi DZBM-ADM nr 3... iak dotychczas bez skutku. Co zatem robić? Czyżby pozostał do mojej dyspozycji tylko ustępy publiczne? — pyta lokatorka.

● Już w roku 1972 lokator ZS z budynku przy ul. Wojska Polskiego 52a m. 2 zwracał się z prośbą do DZBM nr 1 o wyremontowanie komin-a i zabezpieczenie gzymsu DZBM obiegwał naprawę. Ponie-dziatkowa wichura dokonała dzieła. Komin częściowo rozszarpał się, uszkadzając jednocześnie dach. Może teraz wreszcie DZBM naprawi komin i usunie szkody?

● Na ul. Kordeckiego od strony ul. Albańskiej nie pada się lampy. ● Od dwóch tygodni MPO nie wywozi śmieci z posesji przy ul. Umińskiego 26 — pisza lokatorzy. ● Byli pracownicy Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski — Stanisław Piotrowski z ul. Sikorskiego 5 od lipca br. bezsku-tecznie prosi kadry HCP o wyda-nie zmienionej opinii oraz świadectwa pracy.